

KANCELARIA SEJMU
BIURO STUDIÓW
I EKSPERTYZ



Biuro Studiów i Ekspertyz

WYDZIAŁ ANALIZ
EKONOMICZNYCH
I SPOŁECZNYCH

Aktywność społeczno-polityczna mniejszości narodowych

Listopad 1992

Sławomir Łodziński

Raport

Nr 29

1. AKTYWIZACJA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE W OKRESIE 1989 - 1992

Liczebność mniejszości narodowych w Polsce szacowana jest na 1 - 1,3 mln osób (dane te są przybliżone, gdyż brak jest wiarygodnych badań statystycznych), a więc nie więcej niż 3-4% ogółu społeczeństwa polskiego.

Wynika z tego, że Polska jest krajem bardzo jednolitym pod względem etnicznym.¹

Okres 1989 - 1992 charakteryzował się dużymi zmianami w polityce państwa wobec mniejszości. Utworzona została sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która podjęła tę problematykę na forum parlamentu. Powołany został Zespół ds. Mniejszości Narodowych przy MKiS (przekształcony w kwietniu 1992 r. w Biuro ds. Mniejszości Narodowych), który przejął od MSW zadania finansowania działalności kulturalnej w środowiskach mniejszości i udzielania im pomocy prawnej. Wprowadzono również nowe zasady organizacji kształcenia w językach ojczystych mniejszości narodowych (marzec 1992 r.). W pewnym stopniu sytuację Kościołów mniejszościowych uporządkowała ustawa o stosunku państwa do Cerkwi prawosławnej nadająca jej osobowość prawną (lipiec 1991 r.), która została pozytywnie przyjęta przez środowisko prawosławne, oraz nowelizacja ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego (październik 1991 r.).

Zaznaczyć jednak trzeba, że na takie ustawy czeka szereg innych Kościołów w Polsce. Posiadanie osobowości prawnej jest ważne m.in. przy dochodzeniu roszczeń materialnych w sprawie własności budynków kościelnych, budynków parafialnych itp.²

W okresie 1989 - 1992 żywa była działalność organizacyjna, polityczna i kulturalno - oświatowa mniejszości narodowych. Stały się one w swoich regionach zamieszkania grupami zdolnymi odgrywać samodzielną rolę publiczną, a także, jak ma to miejsce w przypadku mniejszości niemieckiej, na forum ogólnokrajowym.

Aktywność polityczna mniejszości w okresie 1980 - 1989

Proces emancypacji politycznej mniejszości narodowych w Polsce rozpoczął się na początku lat osiemdziesiątych. Powstanie "Solidarności" było dla nich przykładem pokazującym możliwość tworzenia niezależnych form organizacyjnych. W okresie 1980 - 1981 szczególnie aktywne były środowiska inteligenckie i młodzieżowe mniejszości. Podjęły się one próby utworzenia i rejestracji nowych organizacji, ale stan wojenny uniemożliwił realizację tych zamierzeń. Nie powstrzymał on jednak procesu wzrostu podmiotowości politycznej mniejszości.

¹ Na temat struktury narodowościowej Polski i polityki wobec mniejszości narodowych w okresie 1989-1992 por. S. Łodziński, *Struktura narodowościowa Polski i polityka wobec mniejszości w latach 1989 - 1992*. Raport nr 22, Biuro Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1992.

² Por. "Biuletyn z posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych", 1.09.1992, s. 16. Bardzo skomplikowanym problemem jest uznanie wspólnoty greckokatolickiej jako odrębnego Kościoła. W znowelizowanej ustawie o stosunku państwa do Kościoła katolickiego znalazł się jedynie zapis, że działa on w Polsce we wszystkich swoich obrządkach, w tym i greckokatolickim - więcej na ten temat zob. G. Polak, *Spór o samodzielną wspólnotę Kościoła Ukraińskiego*, "Gazeta Świąteczna", 30-31.05.1992.

Działalność społeczno-polityczna mniejszości po 1982 r. rozwinęła się w kilku kierunkach. Pierwszy stanowiło uczestnictwo przedstawicieli mniejszości w nielegalnej opozycji "solidarnościowej". Objęło ono niewiele osób, ale miało dużą wymowę symboliczną. Drugi kierunek polegał na licznych próbach tworzenia własnych niezależnych organizacji mniejszości i ruchu wydawniczego działającego w tzw. "drugim obiegu". Wiele z ugrupowań powstałych w tym okresie przetrwało i zostało oficjalnie zarejestrowanych po 1989 r. Trzeci kierunek stanowiły próby organizacji "etnicznych" (ograniczonych ściśle do środowisk mniejszości) świeckich towarzystw religijnych. Główną rolę w "niezależnej" aktywności organizacyjnej mniejszości odgrywały grupy młodej inteligencji. Było to zapowiedzią pokoleniowej zmiany w politycznych i organizacyjnych elitach mniejszości, która dokonana się po 1989 r. Wskazanim tu kierunkom aktywności społeczno-politycznej towarzyszyła także radykalizacja członków i przywódców oficjalnie działających organizacji mniejszości.

Aktywność organizacyjna mniejszości w okresie 1989 - 1992

Ustawy "Prawo o stowarzyszeniach" (uchwalona w kwietniu 1989 r.) i "Partie Polityczne" (uchwalona w lipcu 1990 r.) dawały dużą swobodę w zakładaniu stowarzyszeń i organizacji politycznych. Z nowych regulacji prawnych skorzystały także mniejszości narodowe. Przed 1988 r. było oficjalnie zarejestrowanych 7 organizacji mniejszości (o formie towarzystw społeczno-kulturalnych). Natomiast od wiosny 1988 r. do jesieni 1992 r. powstało 60 nowych organizacji mniejszościowych³. W tym w 1988 r. jedna, od jesieni 1989 r. do końca 1991 r. - łącznie 57, a od początku 1992 r. następną dwie. Mowa tu jedynie o oficjalnie zarejestrowanych w sądach organizacjach mniejszości, nie zaś o tych, które z różnych względów działają w sposób nieformalny.

Największa prężność organizacyjna charakteryzowała przedstawicieli mniejszości niemieckiej, która w omawianym okresie założyła i doprowadziła do oficjalnego zarejestrowania w skali całego kraju 35 nowych organizacji⁴. Ten ogromny przyrost liczby organizacji był spowodowany przede wszystkim faktem, iż zakres swojej działalności ograniczają one do określonego województwa lub regionu. Liczebność organizacji mniejszości ukraińskiej w Polsce w tym okresie zwiększyła się z 1 do 12, a mniejszości białoruskiej z 1 do 7. Dynamika organizacyjna objęła prawie wszystkie mniejszości w Polsce, w tym również społeczność Romów (Cyganów), w obrębie której działa obecnie 6 organizacji.

Dominującą formą organizacyjną mniejszości narodowych w Polsce są towarzystwa społeczno - kulturalne. Jako jedyny lub centralny reprezentant interesów określonych społeczności wobec lokalnych lub ogólnokrajowych organów władzy państwowej prowadzą one również działalność polityczną. Mniejszość białoruska posiada jedyną jak do tej pory wśród mniejszości narodowych w Polsce "narodową" partię

³ Na podstawie wykazu organizacji mniejszości będącego w posiadaniu Biura ds. Mniejszości Narodowych przy MKiS.

⁴ Wcześniej od 1956 r. oficjalnie istniało jedynie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców w Polsce z siedzibą w Wałbrzychu, które od końca lat siedemdziesiątych przestało działać z powodu braku członków.

polityczną, jaką jest Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne. Wśród zarejestrowanych organizacji mniejszości możemy znaleźć towarzystwa religijne, organizacje harcerskie i młodzieżowe, fundacje kulturalne, organizacje reprezentujące interesy określonych grup zawodowych w ramach mniejszości (np. nauczycieli, lekarzy lub dziennikarzy) itp. W różnorodności form odbiło się zróżnicowanie aktywności społecznej przedstawicieli mniejszości w latach osiemdziesiątych. Liczebność większości organizacji jest niewielka i waha się od kilkudziesięciu do kilkuset najwyżej osób. Często zdarzało się, iż działalność niektórych z nich po uzyskaniu sądowej rejestracji praktycznie zanikała.

Aktywność polityczna mniejszości w okresie 1989 - 1992

Dynamika organizacyjna mniejszości, która zaznaczyła się szczególnie na przełomie 1989/1990 r. wyraziła się w ich aktywnym udziale w wyborach lokalnych w maju 1990 r., gdy mogły wystawiać własnych kandydatów na radnych do samorządowych władz gmin i miast. W wyborach wyłoniono ostatecznie ok. 550 reprezentantów tych społeczności na terenie całej Polski.

Najwięcej swoich przedstawicieli do lokalnych struktur władzy wprowadziła mniejszość niemiecka - 380, następnie białoruska - 73, ukraińska - 70 oraz litewska - 19. Wybory do władz samorządowych miały duże znaczenie dla mniejszości, które stały się od tej pory widocznym aktorem na scenie lokalnej polityki (głównie w województwie opolskim i białostockim).

Na przełomie 1990/1991 r. pojawiły się dążenia do politycznej integracji środowisk mniejszości i stworzenia ich ogólnokrajowego przedstawicielstwa w Polsce. W marcu 1991 r. przedstawiciele 10 organizacji skupiających Białorusinów, Litwinów, Niemców i Ukraińców postanowili powołać **Radę Mniejszości Narodowych**. Rada miała przyczynić się do przyśpieszenia prac nad regulacjami prawnymi dotyczącymi mniejszości w Polsce oraz opracować własny projekt zapisu konstytucyjnego i ustawy, gwarantujących ochronę praw mniejszości narodowych w Polsce. Rada nie została oficjalnie zarejestrowana i po krótkim czasie przestała funkcjonować. Nawiazane wówczas kontakty pomiędzy przedstawicielami różnych mniejszości stały się widoczne w czasie przygotowań do wyborów parlamentarnych jesienią 1991 r.

W trakcie wyborów do Sejmu w październiku 1991 r. mniejszości utworzyły aż pięć komitetów wyborczych: **Komitet Wyborczy Prawosławnych**, **Białoruski Komitet Wyborczy**, **Krajowy Komitet Wyborczy Mniejszości Niemieckiej "Mniejszość Niemiecka"** z siedzibą w Opolu, **Komitet Wyborczy Mniejszości Niemieckiej "Pojednanie i Przyszłość"** z siedzibą w Katowicach, **Wyborczy Blok Mniejszości**. Pierwsze cztery komitety zostaną omówione w częściach poświęconych poszczególnym mniejszościom. Jeśli chodzi o **Wyborczy Blok Mniejszości**, to był on formą koalicji wyborczej mniejszości ukraińskiej, litewskiej, czeskiej i słowackiej i stanowił efekt działalności wspomnianej już Rady Mniejszości. Blok utworzyły następujące organizacje mniejszości: **Związek Ukraińców w Polsce**, **Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej**, **Ukraińskie Bractwo Chrześcijańskie św. Włodzimierza**, **Zjednoczenie Łemków**, **Litewskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne**, **Litewskie Towarzystwo im. św. Kazimierza** oraz **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce**. Jego przewodniczącym został prezes Związku

Ukraińców Jerzy Rejt. W deklaracji programowej Bloku skierowano do rządu polskiego żądanie opracowania takiej polityki narodowościowej, która traktowałaby mniejszości w sposób podmiotowy, gwarantując ich prawa narodowe, etniczne i wyznaniowe⁵. Mniejszości skupione w Bloku opowiadały się przeciwko wykorzystywaniu mniejszości w roli "zakładników" polityki zagranicznej oraz za jak najlepszym ułożeniem stosunków Polski z jej sąsiadami i rozwojem kontaktów gospodarczych. Blok oceniał swoje szanse wyborcze bardzo skromnie ze względu na niewielką liczebność mniejszości, jakie reprezentował oraz, ich rozproszenie na terenie całego kraju. Jednak uważając, że mniejszości w Polsce powinny posiadać zagwarantowane miejsca w parlamencie, udział w jesiennych wyborach traktował jako "wyraz woli aktywnego uczestnictwa w budowie demokracji parlamentarnej w Polsce"⁶.

Blok wystawił 60 kandydatów w 16 okręgach wyborczych oraz 10 kandydatów na liście ogólnopolskiej. Oddano na nich łącznie 29 428 głosów w całym kraju, ale nie wystarczyło to, aby którykolwiek z kandydatów Bloku wszedł do Sejmu.

Największy sukces wyborczy odniósł Komitet Wyborczy "Mniejszość Niemiecka" z siedzibą w Opolu, który wprowadził do parlamentu aż 7 posłów i 1 senatora do Senatu. O sukcesie wyborczym zdecydowała przede wszystkim silna mobilizacja wyborcza mniejszości niemieckiej w województwie opolskim przeprowadzona w oparciu o struktury organizacyjne tej mniejszości oraz "ciche" prowadzenie kampanii wyborczej, unikające antagonizowania ludności polskiej. Z listy Wyborczego Komitetu Prawosławnych do Sejmu został wybrany Eugeniusz Czykwin, przedstawiciel społeczności białoruskiej, poseł poprzedniej kadencji.

Słabe wyniki osiągnięte przez kandydatów Wyborczego Bloku Mniejszości, Białoruskiego Komitetu Wyborczego oraz Komitetu Wyborczego Mniejszości Niemieckiej "Pojednanie i Przyszłość" z Katowic ujawniły słabość społecznego zaplecza popierających je organizacji. Okazały się one ograniczone do wąskich grup aktywnej inteligencji, które nie potrafiły swojego elektoratu zmobilizować do udziału w wyborach. Przeciętna frekwencja wyborcza w rejonach, gdzie przeważały mniejszości kształtowała się na poziomie 20%-30%, w porównaniu z 40styczeń wskaźnikiem ogólnopolskim⁷. Komitety te nie znalazły również sposobów na pozyskanie głosów polskich wyborców. Wpływ miały także takie zjawiska jak poczucie postępującego ubożenia, apatia i niechęć do polityki, które miały duży wpływ na aktywność wyborczą zarówno przedstawicieli mniejszości, jak i samych Polaków. Jak powiedział Mirosław Czech, jeden z liderów Bloku: "nie wystarczy wyjść do wyborców z hasłem *swoi głosują na swoich*. Środowiska wiejskie i małomiasteczkowe, a w takich w przeważającej liczbie sytuują się grupy narodowościowe skupione w bloku - są zbyt sfrustrowane i dzisiaj po prostu nie ufają nikomu"⁸. Wybory do Sejmu w 1991 r. zwróciły natomiast uwagę na konieczność uwzględnienia w przyszłej ordynacji wyborczej interesów wyborczych

⁵ Zob. *Deklaracja Wyborczego Bloku Mniejszości*, "Lituanica", nr 1/1991, s. 29 - 31.

⁶ Tamże, s. 31.

⁷ Jak można sądzić na podstawie doniesień prasowych - por. Z. Lentowicz, *Niemcy muszą wystarczyć za mniejszość*, "Rzeczpospolita", 7.11.1991.

⁸ Za Z. Lentowiczem, *Niemcy muszą wystarczyć za mniejszość*, "Rzeczpospolita", 7.11.1991.

mniejszości⁹. Warto wspomnieć, że w czasie kampanii wyborczej przedstawiciele komitetów wyborczych mniejszości nie mogli prezentować swoich programów wyborczych w telewizji lub w radio w swoich językach ojczystych, co spotkało się z ich protestami¹⁰.

Na przełomie 1991/1992 r. dużą rolę w integracji środowisk mniejszości narodowych w Polsce odegrał Komitet Helsiński. Zorganizował on dwa spotkania przedstawicieli mniejszości z całej Polski (w grudniu 1991 r. oraz w lutym 1992 r.), na których dokonano oceny położenia tych społeczności w Polsce w oparciu o normy KBWE. Zwrócono uwagę na problemy kontaktów mniejszości z lokalnymi władzami administracji państwowej i Kościoła, niechętnie podejmującymi dialog i reagującymi na postulaty.

Na lutowym spotkaniu wystosowano także list do ministra edukacji, w którym postulowano, aby w obowiązkowych programach nauczania znalazły się "elementy wiedzy o kulturze i historii narodów od stuleci zamieszkujących na ziemiach Rzeczypospolitej [...] Nietolerancji i nacjonalizmowi można najskuteczniej przeciwstawić się w procesie edukacji. Pożywką nietolerancji narodowej były stereotypy oparte na niewiedzy"¹¹.

W omawianym okresie 1989 - 1992 bardzo żywa była działalność kulturalna i oświatowa mniejszości w Polsce. Muzyka, śpiew, taniec i język, jako symbole narodowej odrębności, odgrywają kluczową rolę w podtrzymaniu lub odradzaniu się własnej "etniczności". Dlatego też zajmowały one uprzywilejowane miejsce w działalności organizacji mniejszości i traktowane były przez nie jako czynniki aktywizacji kulturalnej i społecznej mobilizacji swoich członków.

2. MNIEJSZOŚĆ LITEWSKA

Charakterystyka społeczno - historyczna

Litewska mniejszość narodowa w Polsce jest społecznością małą, liczącą co najwyżej 15 - 20 tys..... osób. W okresie międzywojennym na obszarze ówczesnego państwa polskiego mieszkało łącznie ok. 200 tys. Litwinów¹². Obecnie Litwini zamieszkują zwarcie obszar północno - wschodniej Polski - gminę Puńsk (80% miesz-

⁹ W 1992 r. w czasie lipcowych obrad sejmowej Nadzwyczajnej Komisji ds. Ordynacji Wyborczej zdecydowano, iż wyłącznie zarejestrowane partie polityczne oraz organizacje społeczne mniejszości narodowych będą miały prawo do zgłaszania swoich kandydatów na posłów i senatorów. Komisja poparła również postulat o wyłączenie mniejszości narodowych z wymogu uzyskania 5% głosów w całym kraju. Ale 17 listopada 1992 r. komisja anulowała te ustalenia - por. *Mniejszości bez preferencji*, "Gazeta Wyborcza", 18.11.1992.

¹⁰ Zob. *List Krajowego Komitetu Wyborczego Bloku Mniejszości do prof. S. Piątka, pełnomocnika ds. audycji wyborczych*, "Lituanica", nr 1/1991, s. 32.

¹¹ Za notatką pt. *Przeciw nacjonalizmowi. Mniejszości narodowe same o sobie*, "Gazeta Wyborcza" 25.02.1992.

¹² Por. B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920-1939*, PWN, Warszawa 1986.

kańców), Sejny (30%) i Szypliszki (dwa sołectwa). Teren ten od XVI w. stanowił miejsce ich zamieszkania i taki charakter zachował do dnia dzisiejszego¹³.

Jednorodność etniczna oraz silne poczucie, że jest się "u siebie", stały się istotnymi czynnikami określającymi status tej grupy w Polsce (Litwini mówią często, iż są obywatelami "małej Litwy" ze stolicą w Puńsku). Działy one na rzecz zachowania języka, umacniały poczucie odrębności od otoczenia oraz sprzyjały izolacji od wpływów zewnętrznych (przede wszystkim polskich). Prawie wszyscy polscy Litwini są dwujęzyczni. Język polski pozostaje dla nich sposobem porozumienia z Polakami, zaś język litewski podstawowym kryterium narodowego samookreślenia. Integrację etniczną wzmacniają również więzi typowe dla społeczności wiejskiej (polscy Litwini są w przeważającej masie rolnikami).

Wewnętrznej integracji grupy w powojennej Polsce sprzyjał niechętny stosunek administracji państwowej oraz poczucie dyskryminowania przez polski Kościół katolicki, który był niechętny odprawianiu mszy św. w języku litewskim¹⁴. Przestrzenna i kulturowa peryferyjność tej grupy w Polsce oraz pamięć o konflikcie polsko-litewskim z okresu przedwojennego ukształtowały "postawy Litwinów skierowane przede wszystkim na obronę własnych interesów w państwie polskiej większości"¹⁵.

Główne organizacje

Główną organizacją mniejszości litewskiej od 1956 r. było **Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (LTSK)**, do którego należało około 30% dorosłych Litwinów. W marcu 1992 r., na XII walnym zjeździe LTSK, uchwalono przekształcenie tej organizacji w **Towarzystwo Litwinów w Polsce (TLP)**. Zjazd powierzył TLP misję reprezentowania politycznych i ekonomicznych interesów mniejszości litewskiej w Polsce. Wśród podstawowych postulatów znalazły się żądania: posiadania własnej reprezentacji w Sejmie, poprzez wprowadzenie do nowej ordynacji wyborczej systemu kurii dla mniejszości narodowych (czyli zagwarantowania określonej liczby miejsc w parlamencie dla tych społeczności); wprowadzenia jako zasady mianowania przedstawiciela mniejszości litewskiej na stanowisko wicewojewody suwalskiego i wójta gminy Sejny; podniesienia języka litewskiego do rangi języka urzędowego w pracy lokalnych organów samorządowych i państwowych na terenie gmin Puńsk i Sejny; wprowadzenia na terenach gmin Puńsk, Sejny i Szypliszki dwujęzycznych (polsko-litewskich) nazw instytucji publicznych, miejscowości i znaków drogowych;

¹³ S. Żerańska-Kominek, *Muzyka w przemianach tradycji etnicznej Litwinów w Polsce*, s. 18-19, w: S. Żerańska-Kominek (red.), *Kultura muzyczna mniejszości narodowych w Polsce*, Uniwersytet Warszawski: Instytut Gospodarki Przestrzennej, Warszawa 1990; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX w.*, w: J. Antoniewicz (red.), *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, T. 1, Białystok 1963.

¹⁴ Dotyczyło to przede wszystkim mszy św. w bazylice w Sejnach, uważanej za centrum religijne Litwinów w Polsce. Dopiero od połowy 1990 r. odprawiane mogą być tam nabożeństwa w języku litewskim.

¹⁵ S. Żerańska-Kominek, *Muzyka w przemianach tradycji...*, s. 25-26.

stworzenia możliwości zapisu nazwisk i imion w dowodach tożsamości w brzmieniu oryginalnym¹⁶.

Drugą bardzo ważną organizacją mniejszości litewskiej jest **Litewskie Towarzystwo św. Kazimierza**, powstałe w 1990 r. W swojej działalności stara się ono łączyć zaangażowanie religijne swoich członków z działalnością na rzecz umacniania "litewkości" tej społeczności w Polsce. Towarzystwo jest kontynuacją organizacji o takiej samej nazwie, która powstała na Suwalszczyźnie w 1925 r. Położyła ona ogromne zasługi dla rozwoju oświaty i kultury litewskiej na wsi. Została zlikwidowana przez władze polskie w 1937 r. po zaostrzeniu stosunków polsko-litewskich¹⁷.

Aktywność polityczna

Litewska mniejszość jest mała liczebnie, ale odznacza się wysoką aktywnością polityczną, społeczno-ekonomiczną i kulturalną. W trakcie wyborów lokalnych w maju 1990 r. w gminie Puńsk 49 startujących reprezentantów mniejszości litewskiej zdobyło 16 mandatów (na 18 możliwych). W gminie Sejny dwóch Litwinów zostało radnymi, a w Szypliszkach jeden¹⁸.

W czasie wyborów parlamentarnych jesienią 1991 r. mniejszość litewska wystawiła 10 kandydatów na posłów z listy **Bloku Mniejszości Narodowych**, ale żaden z nich nie został wybrany do Sejmu. Duży wpływ miała tutaj niska frekwencja wyborcza w litewskich gminach (w granicach 25%). W samym Puńsku wygrał Blok Mniejszości Narodowych przed Unią Demokratyczną i KPN-em.

Gmina Puńsk, największe skupisko Litwinów w Polsce, jest jedną z najlepszych pod względem wyników gospodarczych (rolniczych) w województwie suwalskim. Wspominana już wewnętrzna integracja tej społeczności i lituanizacja lokalnych organów władzy zaowocowała silną mobilizacją w sferze gospodarczej¹⁹.

W warunkach obecnej reformy gospodarczej gmina umie także wykorzystać szanse współpracy gospodarczej z sąsiadami. Na jej terenie funkcjonuje przeszło 20 firm handlowych nastawionych na wymianę z Litwą. Władze gminy zorganizowały do tej pory trzy spotkania gospodarcze dla polskich, litewskich i białoruskich handlowców i przedsiębiorców (Puńskie Spotkania Gospodarcze). Powstało Puńskie Centrum Promocji (spółka samorządu gminnego), które wydaje w języku polskim i litewskim miesięcznik "Kupiec" ("Perglis"), zawierający informacje o aktualnych litewskich przepisach gospodarczych. W Suwałkach z inicjatywy mniejszości litewskiej powstała Polsko-Litewska Izba Gospodarcza.

¹⁶ Por. *Podstawowe potrzeby mniejszości litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej*, "Lituanica", nr 1/1991, s. 27-29; *Zjazd Litwinów w Polsce*, "Życie Warszawy", 30.03.1992.

¹⁷ Por. B. Makowski, *Litwini w Polsce...*, s. 137.

¹⁸ G. Kwasowski, *Mniejszość większością*, "Gazeta Wyborcza", 4.06.1990.

¹⁹ Dobry przykład opisu osiągnięć gminy Puńsk zawiera artykuł obecnego jej wójta Romualda Witkowskiego pt. *Krok po kroku* w: "Lituanica", nr 1/1991.

Działalność kulturalno - oświatowa

Litewska mniejszość narodowa korzystała w roku szkolnym 1991/1992 z 6 szkół podstawowych (586 uczniów) i 1 liceum (131) z litewskim językiem nauczania oraz 4 szkół podstawowych z dodatkową nauką tego języka (99). W porównaniu z rokiem szkolnym 1989/1990 nastąpił dość znaczny przyrost liczby uczniów w szkołach podstawowych (o 152). Na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu powstały Katedry Filologii Litewskiej. Litwini wydają w Polsce miesięcznik "Ausra" związany z TLP. Na początku 1992 r. wyszedł pierwszy numer kwartalnika "Lituanica" w języku polskim. Na ukończeniu jest budowa Litewskiego Domu Kultury w Puńsku.

Jedną z najbardziej interesujących społecznych charakterystyk tej grupy w Polsce jest jej wyjątkowo bogate i intensywne życie muzyczne²⁰. Na terenie gminy Puńsk działa 11 amatorskich zespołów muzycznych i 2 chóry kościelne (łącznie istnieje blisko 20 litewskich zespołów muzycznych). Na wysokim poziomie znajduje się szkolna edukacja muzyczna, a wielu nauczycieli zaangażowanych jest w upowszechnianie tradycyjnej litewskiej kultury muzycznej. Do najbardziej prestiżowych litewskich imprez kulturalnych należy "Saskrydis" (zlot litewskich zespołów muzycznych) oraz muzyczne spotkania w sąsiadujących z Litwą Burbiszkach.

3. MNIEJSZOŚĆ BIAŁORUSKA

Charakterystyka społeczno - historyczna

Mniejszość białoruska w Polsce liczy od 250 tys. do 350 tys. osób zamieszkujących tereny północno-wschodniej Polski (głównie województwa białostockiego)²¹. Tworzą oni zwarte społeczności lokalne m.in. w okolicach Hajnówki, Bielska Podlaskiego, Białowieży, Siemiatycz, Gródka i Białegostoku. W okresie międzywojennym Polskę zamieszkiwało prawie 2 mln Białorusinów, zaś w obecnych granicach naszego kraju ok. 300 tys. Po 1945 r. skorzystali oni w bardzo małym stopniu z oferty dobrowolnej repatriacji do ZSRR (do końca 1946 r. wyjechało tam jedynie 30 tys. Białorusinów).

Zdecydowana większość Białorusinów w Polsce należy do Cerkwii prawosławnej, stanowiąc zasadniczą masę wiernych tego Kościoła w Polsce. Wyznanie jako kryterium narodowego samookreślenia Białorusinów w Polsce nie jest jednak wystarczająco ostre. Po pierwsze dlatego, iż Cerkiew prawosławna nie podnosi problemów na-

²⁰ Pisze o tym S. Żerańska-Kominek, *Muzyka w przemianach tradycji...*

²¹ "W regionie białostockim Białorusini stanowią około jednej trzeciej całej ludności i zamieszkują zwarcie przede wszystkim wschodni pas województwa, tzw. Ścianę Wschodnią" - S. Janowicz w wywiadzie pt. *Partia ściany wschodniej*, "Nowa Europa", 17.03.1992; "...ilość Białorusinów na tle ogółu mieszkańców w województwie została ustalona drogą szacunku procentu oddających głos na *swoich* w stosunku do ogółu głosujących. Zgodnie ze statystycznie dokładnie przeprowadzonymi wycenieniami ogółem w województwie białostockim zamieszkuje 206 tysięcy 807 Białorusinów" - A. Sadowski, *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*, Instytut Religioznawstwa, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1991, s. 122.

rodowościowych (wierni są określani obiegowo jako "prawosławni Polacy"). Po drugie, do wyznania prawosławnego przyznają się też osoby innych narodowości, w tym przede wszystkim spora część Ukraińców²². Po trzecie, pewna część Białorusinów należy do Kościoła rzymsko-katolickiego (głównie przez stosunkowo liczne małżeństwa mieszane).

Jednym z ważniejszych kryteriów wyróżniających mniejszość białoruską jest język. W środowiskach wiejskich, a takie tworzą przede wszystkim Białorusini w Polsce, istnieje wiele dialektów białoruskich, choć literacki język białoruski używany jest bardzo rzadko. Białorusini próbując określić swój język nie używają przymiotnika 2009białoruski2009, lecz podkreślają, iż 2009mówią po prostu²³. Wśród polskich Białorusinów widoczny jest spadek zainteresowania jego nauką w szkole. Jeżeli w roku szkolnym 1967/1968 języka białoruskiego uczyło się ponad 12 tys. młodzieży białoruskiej, to w roku szkolnym 1979/1980 tylko 4 265 uczniów, zaś w roku 1991/1992 zaledwie 2878 uczniów w 46 szkołach podstawowych i 630 młodzieży w 2 liceach z dodatkową nauką tego języka²⁴. Do spadku społecznego znaczenia języka białoruskiego przyczyniła się silna migracja młodego pokolenia Białorusinów do miast i brak możliwości posługiwania się nim w pracy. Zwiększenie zainteresowania nauką języka białoruskiego w szkole oraz rozwój czasopiśmiennictwa w tym języku stanowią obecnie najważniejsze zadanie dla organizacji białoruskich w Polsce, dla których język jest głównym środkiem wypracowania białoruskiej tożsamości etnicznej²⁵.

Problem ten jest szczególnie ważny dla mniejszości białoruskiej zamieszkującej południowy skraj województwa białostockiego (Kleszczele, Czeremcha oraz okolice Bielska Podlaskiego), która od początku lat osiemdziesiątych zaczęła ulegać procesowi ukraińzacji²⁶. Otworzyła go dyskusja nad wydanym w 1981 r. "Atlasem gwar wschodniosłowiańskich", w którym dialekt języka białoruskiego na tym terenie został uznany za dialekt języka ukraińskiego²⁷. W dyskusji, która przekroczyła ramy czysto

²² "W Kościele prawosławnym są wszyscy - Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, Łemkowie, Niemcy, Grecy, Polacy. Mamy ponad 6 tys. rdzennych Polaków". - arcybiskup Bazyl, prawosławny metropolita Warszawy i całej Polski w wywiadzie pt. *Naszą solidarnością jest prawosławie*, "Gazeta Świąteczna", 30.10.1991.

²³ D. Frasniewicz, *Spółeczność Białorusinów polskich. Integracja czy dezintegracja ?*, s. 111-112, w: S. Żerańska-Kominek (red.), *Kultura muzyczna mniejszości...*; "nie posługiwali się ani językiem polskim, ani czystym białoruskim. Swoim, jak to oni mówili. To jest właściwie fenomen charakterystyczny dla kultury pogranicza" - P. Tomaszuk w wywiadzie pt. *Pogranicze pełne sprzeczności*, "Gazeta Wyborcza", 30.01.1992.

²⁴ A. Sadowski, *Narody wielkie i małe...*, s. 166; S. Łodziński, *Struktura narodowościowa Polski...*, s. 17-18.

²⁵ Podkreślić należy, że nie jest to tylko problem Białorusinów w Polsce. Według wyników sondażu przeprowadzonego na 500 badanych w Mińsku tylko 34% uważa białoruski za swój język ojczysty, a dla 56% jest nim język rosyjski. Do dobrej znajomości języka białoruskiego przyznało się tylko 18% ankietowanych, a 68% odpowiedziało "rozumiem, ale nie potrafię się rozmówić". Na co dzień posługuje się tym językiem tylko 3% mieszkańców stolicy niepodległej Białorusi. Spośród tych badanych, którzy nie znają białoruskiego, tylko 23% zamierza się go nauczyć w przyszłości. 2/3 mińszczan nie kupuje i nie czyta gazet, czasopism i książek wydawanych w języku białoruskim. - *Białoruś bez języka*, "Gazeta Wyborcza", 7.07.1992.

²⁶ Por. A. Sadowski, *Narody wielkie i małe...*, s. 120 - 128.

²⁷ Zob. J. Siatkowski (red.), *Atlas gwar wschodniosłowiańskich*, T. 1, Ossolineum 1980. Por. następującą wypowiedź: "W szkole podstawowej, chociaż uczyłem się języka białoruskiego, sprawa przynależności narodo-

naukowe, wzięli udział zarówno naukowcy, jak i przedstawiciele mniejszości białoruskiej i ukraińskiej. Wpływ na zjawisko "ukrainizacji" miała także intensywne działalność terenowych oddziałów Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego.

Na podstawie badań socjologicznych prowadzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych można wskazać na trzy dominujące w społeczności Białorusinów polskich kręgi identyfikacji etnicznej²⁸: pierwszy to określanie siebie jako ludzie "tutejsi", "ruscy" lub rzadziej "prawosławni", na podkreślenie znaczenia swojej więzi ze społecznością rodzinną, lokalną lub religijną; drugi krąg stanowi identyfikacja z polskością ("Polacy prawosławni" lub "Polacy o białoruskim pochodzeniu"); trzeci zaś to określanie siebie jako części narodu białoruskiego, który zamieszkuje Polskę ("Białorusini w Polsce"). W środowisku wiejskim przeważa identyfikacja lokalna nad narodową. Wynika ona przede wszystkim z silnego kompleksu etnicznego (poczucia, że wstyd jest się przyznawać się do "białoruskości") i chęci ucieczki od białoruskiej grupy identyfikacji. Orientację narodową reprezentują w Polsce przede wszystkim mieszkańcy miast oraz członkowie organizacji mniejszości białoruskiej²⁹.

Główne organizacje

Główną organizacją mniejszości białoruskiej w Polsce od 1956 r. było **Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (BTSK)**. Jego monopol złamało **Białoruskie Zrzeszenie Studentów**, powstałe w 1988 r. W końcu lat osiemdziesiątych w ramach samego **BTSK** uformowała się grupa opozycyjna wobec oficjalnego kierownictwa, która wiosną 1989 r. utworzyła Klub Białoruski³⁰. W czasie wyborów w czerwcu 1989 r. wystartowało dwóch jego przedstawicieli (Sokrat Janowicz i Eugeniusz Mironowicz) jako "kandydaci niezależni". Żaden z nich nie został wybrany, ale Klub stał się widoczny w środowisku mniejszości białoruskiej i wkrótce przekształcił się w szerszą organizację, tzw. Białoruski Komitet Społeczny *Hromada*. W lutym 1990 r. na jego walnym zjeździe utworzono białoruską partię, **Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne** (Białoruskaje Demokratycznaje Abjadnannie). Wybrano Radę Główną z prze-

wej mało mnie interesowała. Język polski - jak inni - traktowałem jako ojczysty. Potem poszedłem do liceum białoruskiego. Dopiero w trzeciej klasie (1982 r.) dowiedziałem się, że moja mowa ojczysta jest dialektem ukraińskim. Odtąd chyba poczułem się Ukraińcem" - działacz ukraiński z Czeremchy, za D. Frasunkiewicz, *Společność Białorusinów polskich...*, s. 107.

²⁸ Por. W. Pawluczuk, *Białorusini jako grupa etniczna (próba interpretacji socjologicznej)*, "Studia Socjologiczne", 2/1968; D. Frasunkiewicz, *Společność Białorusinów polskich...*, s.104-115; A. Sadowski, *Narody wielkie i małe...*, s. 83-128.

²⁹ W latach 20-tych spostrzegano już problemy "słabej" autoidentyfikacji Białorusinów w Polsce - "obliczanie ilości Białorusinów w Polsce należy do najtrudniejszych zagadnień w dziedzinie spraw narodowościowych. Gdy w przypadku ludności ukraińskiej nie ma z tym większego problemu (silne poczucie odrębności), to w przypadku Białorusinów poczucie to jest bardzo słabe. Jeszcze nie tak dawno świadomość narodowa wśród Białorusinów w ogóle nie istniała: znaczna część ludności nie mogła w ogóle określić swojej narodowości oznaczając ją jako *tutejszą (miejscową)* lub też podając zamiast narodowości wyznanie" - A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce*, "Sprawy Narodowościowe", 3-4/1928, s. 351.

³⁰ Na temat kulis i problemów utworzenia Klubu Białoruskiego, a następnie Białoruskiego Zrzeszenia Demokratycznego zob.: M. Ziółkowski, *Bezdroża białoruskiej niezależności*, "Więź", 2/1991.

wodniczącym S. Janowiczem oraz Zarząd Krajowy, którego koordynatorem został W. Stachwiuk.

Podstawowym celem partii ma być umocnienie "etniczności" białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce. Jak napisał S. Janowicz "najpierw powinniśmy się utrzymać jako naród, potem zaś możemy pozwolić sobie na szersze zamiary. Dlatego też jesteśmy partią obrony od białoruskiej śmierci³¹. Założenia programowe partii koncentrują się przede wszystkim na potrzebach narodowościowych Białorusinów, którzy chcieliby się poczuć w Polsce jak "równi wśród równych" i obejmowały następujące postulaty: równouprawnienie języka białoruskiego z polskim w pracy administracji w tych gminach i miastach, gdzie zamieszkują Białorusini; powrót na Białostoczczyźnie do oryginalnych nazw miejscowości, które zmieniono z powodów politycznych; wprowadzenie dwujęzycznych nazw miast, wsi i ulic we wschodnich gminach woj. białostockiego; rozwój badań nad historią i kulturą wschodniej Białostoczczyzny; stworzenie nastawionego na zagospodarowanie "ściany wschodniej" programu ekonomicznego, który uwzględniałby specyficzne potrzeby tego regionu w zakresie polityki rolnej, utworzenie białoruskiego banku i powstrzymanie dewastacji Puszczy Białowieskiej.

Powstanie tej partii sygnalizuje zmianę pokoleniową w politycznej elicie mniejszości białoruskiej - "wyniosła ją młodzież - nowa fala Białorusinów, zupełne przeciwieństwo tych, którzy stworzyli BTK. Nie byli to już chłopcy, którzy przyszli do miasta ze swoimi kompleksami, brakiem wiary, ulegli, gotowi na kompromis i akceptację tylko tych elementów swojej autonomii i kultury, na które zezwalały ówczesne władze³². Ważnym elementem charakteryzującym program i działalność BZD jest dążenie do samodzielności - występowanie jako "czysto" białoruska siła polityczna w województwie białostockim i unikanie współpracy z polskimi ugrupowaniami politycznymi³³.

Ważną organizacją działającą w środowisku mniejszości białoruskiej od 1989 r. jest **Bractwo Młodzieży Prawosławnej** (stanowi ono kontynuację Koła Teologów Prawosławnych, które istniało nieformalnie od początku lat osiemdziesiątych). Celem bractwa jest włączenie ludzi świeckich do życia cerkiewnego oraz obrona i rozwój wartości religii prawosławnej. Wiosną 1992 r. powstał **Związek Młodzieży Białoruskiej**. Istotną rolę kulturalną odgrywają również **Białoruskie Stowarzyszenie Literackie "Białowieża"** (powstałe w 1990 r., zrzesza 30 członków, w tym 8 osób należących do Związku Literatów Polskich) oraz **Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich** (powstałe w 1991 r.).

Aktywność polityczna

Utworzenie przez Białorusinów partii politycznej (BZD) miało duże znaczenie dla mobilizacji tej mniejszości w czasie wyborów lokalnych w maju 1990 r. W 13 gminach województwa białostockiego zostały utworzone Białoruskie Komitety Wyborcze, w

³¹ S. Janowicz, *Zostać Białorusinami*, "Niwa", 4.04.1990, za: A. Sadowski, *Narody wielkie i małe...*, s.171.

³² A. Sadowski w wywiadzie pt. *Partia ściany wschodniej*, "Nowa Europa", 17.03.1992; por. również A. Sadowski, *Narody wielkie i małe...*, s. 170.

³³ Podkreśla to szczególnie M. Ziółkowski, *Bezdroża białoruskiej...*, s. 60.

ramach których wystartowało ok. 100 kandydatów. 73 z nich weszło do nowych władz gminnych (10,5% mandatów w skali całego województwa). Białorusini osiągnęli przewagę w gminie Gródek (90% mandatów), Narewka (85%), Białowieża (80%) i Hajnówka (50%). W mieście Hajnówka i Bielsk Podlaski zdobyli prawie jedną trzecią miejsc. W Białymstoku, gdzie BZD wystąpiło wraz z Bractwem Cerkiewnym tworząc Koalicyjny Komitet Wyborczy, zdobyli jedno miejsce³⁴.

Efektom majowych wyborów samorządowych było utworzenie "białoruskiego" związku międzygminnego, w skład którego weszli przedstawiciele władz gminnych m.in. z Białowieży, Gródka, Milejczyc, Narewki i Czyż. Z jego inicjatywy powstała organizacja, która koordynuje inwestycje powstające w tym regionie, dąży do utworzenia banku informacji gospodarczych dla rolników i przyczynia się do rozwijania handlu z zachodnimi rejonami Białorusi.

Przed wyborami parlamentarnymi jesienią 1991 r. Białorusini utworzyli dwa komitety wyborcze: **Białoruski Komitet Wyborczy** (popierany przez BZD) oraz **Komitet Wyborczy Prawosławnych**. Z tego ostatniego wszedł do Sejmu obecnej kadencji, przy silnym poparciu Cerkwi prawosławnej, Eugeniusz Czykwini.

Wybory okazały się porażką dla BKW; na jego kandydatów oddano ok. 30 tys. głosów, co nie wystarczyło jednak, aby któryś z nich wszedł do Sejmu. O słabych wynikach zdecydował brak funduszy na kampanię wyborczą oraz "niezwykle nośny, zwłaszcza na ogarniętej kryzysem wsi białostockiej i podlaskiej - program lewicy. To na Cimoszewicza, który cieszy się w tych stronach sporą popularnością i jego aliantów Białorusini przynosili swoje głosy³⁵.

Działalność kulturalno - oświatowa

Problemy nauczania języka białoruskiego zostały już wcześniej poruszone. Mniejszość białoruska w Polsce nie posiada w Polsce szkół podstawowych i liceów z białoruskim językiem wykładowym, a jego nauczanie odbywa się jedynie w szkołach z dodatkową nauką tego języka.

Od 1956 r. w Białymstoku wydawany jest przez BTKS tygodnik "Niwa" (w języku białoruskim). BTKS wydaje również bardzo popularny białoruski kalendarz "Niwa". Od wiosny 1990 r. wychodzi miesięcznik "Czasopis", wydawany przez środowisko młodej inteligencji białoruskiej. Zawiera on teksty zarówno w języku białoruskim, jak i polskim, gdyż pragnie dotrzeć także do środowiska "spolonizowanych" Białorusinów. Białoruskie Zrzeszenie Studentów wydaje nieregularnie biuletyn "Sustreczy" (ostatnio zawieszony). Białoruskie Zrzeszenie Demokratyczne wydało do tej pory kilka numerów swojego biuletynu Bielaruskije Nawiny³⁶.

³⁴ Za M. Ziółkowski, *Bezdroża białoruskiej niezależności...*, s.60 - 61; por. również B. Mikołajewska, *Przebudzenie Białorusinów*, "Biuletyn Analiz Wyborczych", 4/1990, Warszawa.

³⁵ Wypowiedź W. Stachwiuka, lidera Białoruskiego Komitetu Wyborczego, za: Z. Lentowicz, *Niemcy muszą wystarczyć za mniejszość*, "Rzeczypospolita", 7.11.1991.

³⁶ Więcej na temat ruchu wydawniczego wśród mniejszości białoruskiej, w tym w okresie lat osiemdziesiątych, w: M. Dawidziuk, *Białoruskie publikacje pozacenzuralne*, *Więź*, 2/1991; T. Szczepański, *Wydawnictwa białoruskie w Polsce*, "Życie Warszawy", 11.12.1991 (dodatek "Exlibris", grudzień 1991).

Bogata jest działalność kulturalna Białorusinów w Polsce. Bardzo popularne są w tym środowisku przeglądy "Piosenki Białoruskiej", "Przegląd Zespołów Teatralnych" oraz złoty białoruskiej młodzieży prawosławnej. W Hajnówce organizuje się Muzeum Zabytków Kultury Białoruskiej.

4. MNIEJSZOŚĆ UKRAIŃSKA

Charakterystyka społeczno - historyczna

Liczebność mniejszości ukraińskiej w Polsce określa się najczęściej w granicach od 250 tys. do 350 tys. osób. Ukraińcy zamieszkują na terenie 22 województw, a największe ich skupiska to północna część województwa olsztyńskiego i elbląskiego, południowa część województwa słupskiego i koszalińskiego oraz województwo legnickie, krośnieńskie, nowosądeckie i przemyskie.

W okresie międzywojennym mniejszość ta była zaliczana do największych w Polsce, a jej liczebność przekraczała 5 mln osób. Koniec II wojny światowej zastał w granicach nowego państwa polskiego ok. 650 tys. Ukraińców, z czego ok. 490 tys. przesiedlono do ZSRR, a resztę wysiedlono na tzw. Ziemie Odzyskane w ramach akcji 2009Wisła2009 w 1947 r.³⁷. Wydane w latach 1947 - 1958 dekrety pozbawiały zarówno samych Ukraińców, jak i Kościoł greckokatolicki oraz ukraińskie instytucje społeczno-kulturalne na terenach południowo - wschodniej Polski praw własności do pozostawionych tam majątków i budynków, które przechodziły na własność skarbu państwa.

Przymusowa akcja przesiedlenia i niechętny stosunek Polaków do Ukraińców z powodu pamięci o krwawych konfliktach polsko-ukraińskich z lat 1943 - 1947 miał ogromny wpływ na kondycję tej społeczności w Polsce. Rozproszenie Ukraińców na północy i zachodzie Polski przyczyniło się do stopniowego zacierania tradycyjnych wzorów kulturowych, zaniku posługiwania się językiem ukraińskim i spadku zaangażowania religijnego Ukraińców. Prowadziło ono do postępującej asymilacji Ukraińców do polskiej kultury i społeczeństwa³⁸. Z drugiej strony pamięć o akcji "Wisła" i przesiedleniu wyzwoiliła wśród mniejszości ukraińskiej poczucie wspólnoty opierające się na podobnych przeżyciach i doznanej krzywdzie. Umożliwiło to utrzymanie pewnego stopnia integracji, a odmiennosc religii i żywe kultywowanie własnego folkloru muzycznego miało duże znaczenie dla podtrzymania tożsamości narodowej³⁹.

Religijnie Ukraińcy w Polsce podzieleni są na wyznawców prawosławia oraz grekokatolicyzmu. W ramach Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego dzia-

³⁷ Por. K. Podlaski (B. Skaradziński), *Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Białystok 1990*, s. 77; T. S. Olszański, *Zarys historii Ukrainy w XX wieku*, Warszawa 1990.

³⁸ "W Polsce lepiej było być Polakiem niż Ukraińcem i był to jedyny powód ukrywania przez wiele osób swojego ukraińskiego rodowodu. Nie mogło być inaczej, jeżeli w powszechnym przekonaniu gorszym od Ukraińca był Ukrainiec, który przyznawał się do swojego pochodzenia" - prof. M. Łesiów, w wywiadzie pt. *Ukraińcy zaczęli się prostować*, "Glob 24", 3-5.01.1992.

³⁹ Por. A. Czekanowska, Z badań nad kulturą muzyczną Ukraińców w Polsce, w: S. Żerańska-Kominek (red.), *Kultura muzyczna mniejszości...*

łają dwie diecezje ze zdecydowaną przewagą ludności ukraińskiej: przemysko-nowosądecka (powstała w 1983 r.) oraz chełmsko-lubelska (powstała w 1989 r.). W trzech pozostałych diecezjach (eparchiach) prawosławnych Ukraińcy stanowią mniej lub bardziej znaczący odsetek wiernych⁴⁰.

W Polsce działa obecnie 60 parafii kościoła greckokatolickiego⁴¹; w 94 placówkach duszpasterskich pracuje 55 księży, istnieją 2 zakony męskie i 3 zakony żeńskie⁴². W styczniu 1991 r. papież Jan Paweł II reaktywował diecezję greckokatolicką na Ukrainie oraz diecezję przemyską. Ordynariuszem przemyskim został mianowany ks. Iwan Martyniuk (poprzednio wikariusz prymasa Polski dla grekokatolików i wieloletni duszpasterz Ukraińców na Dolnym Śląsku). Zapowiedź jego ingresu w dawnej katedrze greckokatolickiej (Kościoła Ojców Karmelitów) w Przemyślu doprowadziła do ostrego konfliktu pomiędzy ludnością ukraińską a polską o własność (przynależność) tego kościoła. "Spór o katedrę" zakończył się kompromisem dopiero w czasie pielgrzymki papieskiej w Polsce w 1991 r., kiedy to Ukraińcy otrzymali na własność inną świątynię obrządku łańciewskiego. Obecnie pojawił się na tym tle nowy konflikt, który dotyczy samodzielności administracyjnej Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Kościelna reforma administracyjna, dokonana bullą papieską z maja 1992 r., wywołała duże rozgoryczenie wiernych tego obrządku. Grekokatolicka diecezja przemyska została bowiem podporządkowana rzymskokatolickiej metropolii warszawskiej. Ukraińcy uznali tą decyzję za krzywdzącą i złożyli szereg protestów w tej sprawie⁴³. Pamiętać należy tutaj o ogromnym znaczeniu dla Ukraińców w Polsce Kościoła greckokatolickiego, który pozostawał dla dużej ich części przez ostatnie 40 lat podstawową instytucją narodowej obrony i społecznego zespolenia.

Ukraińcy w Polsce w przeważającej większości to mieszkańcy wsi i małych miasteczek. Jednym z założeń akcji "Wisła" było utrzymanie rolniczego charakteru ludności ukraińskiej, czemu miał służyć zakaz jej osiedlania się w miastach. "Liberalizacja" polityki wobec mniejszości po 1956 r. oraz ogólne procesy industrializacji kraju wzmogły procesy migracji Ukraińców do miast, co spowodowało także przesunięcie centrów ich działalności społecznej i kulturalnej. Z czasem miejska inteligencja ukraińska zaczęła odgrywać główną rolę w działalności tej społeczności w Polsce.

Główne organizacje

W latach 1956 - 1989 monopolistyczną pozycję wśród mniejszości ukraińskiej w Polsce posiadało **Ukraińskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne (UTSK)**.

11:26:16⁴⁰ Por. M. Czech, *Mniejszość ukraińska w Polsce*, "Więź", 11-12/1991, s. 128-129.

⁴¹ "... w ciągu wieków różnie nas nazywano, począwszy od określenia unicy. Papież Pius XII nazwał nas Ukraińską Cerkwią Katolicką, ostatnio Watykan dał nam nazwę Kościół bizantyjsko-ukraiński, ale tu, w Galicji, [na Ukrainie - S.Ł.], trzymamy się starej nazwy - Ukraińska Cerkiew Grekokatolicka" - kardynał M. I. Lubacziwsky, głowa Kościoła greckokatolickiego, w wywiadzie pt. *Chcemy patriarchy*, "Gazeta Wyborcza", 3.06.1992.

⁴² *Kościół katolicki w Polsce 1918 - 1990*, Rocznik Statystyczny, Warszawa 1991, s. 69; por. G. Polak, *Kościół Ukraińców*, "Gazeta Świąteczna", 20.04.1991.

⁴³ Więcej na ten temat: G. Polak, *Spór o samodzielność Kościoła ukraińskiego*, "Gazeta Świąteczna", 30-31.05.1992.

Na przełomie 1989/1990 r. przedstawiciele mniejszości odbyli szereg spotkań mających zadecydować o przyszłym kształcie ruchu ukraińskiego. W lutym 1990 r. na nadzwyczajnym zjeździe UTSK uchwalono przekształcenie tej organizacji w **Związek Ukraińców w Polsce** (przewodniczący J. Rejt) uznając tym samym, że dla rozproszonej społeczności najbardziej skuteczną drogą obrony jej interesów będzie posiadanie scentralizowanej struktury organizacyjnej. Tym niemniej w statucie Związku uwzględniono możliwość istnienia struktur profesjonalnych, czyli organizacji łączących ludzi o podobnych zainteresowaniach lub działających na określonych polach aktywności społecznej. Związek dopuszczał również możliwość współpracy z innymi organizacjami mniejszości, które posiadałyby statut członków wspierających. "Wysunięte przez niektórych działaczy koncepcje utworzenia - na wzór białoruski - partii politycznej, a także sformułowanie kongresu organizacji ukraińskich, nie znalazły poparcia w środowisku"⁴⁴.

Związek Ukraińców w Polsce skupia około 10 tys. członków, zorganizowanych w 180 kołach terenowych połączonych w 11 oddziałów. Funkcje kierownicze sprawuje Rada Główna i Zarząd Główny. W deklaracji programowej Związek opowiedział się za jednością wszystkich Ukraińców w Polsce i działaniem na rzecz umacniania ich narodowej tożsamości, współdziałaniem z rodakami żyjącymi na Ukrainie i w diasporze, harmonijnym ułożeniem stosunków narodowościowych w Polsce oraz za dialogiem Polaków i Ukraińców. Domagał się potępienia przez Sejm akcji "Wisła", odwołania dekretów w sprawach majątkowych z lat 1947, 1949 i 1958 oraz moralnego i materialnego zadośćuczynienia wobec deportowanej ludności ukraińskiej. Związek żądał uchwalenia ustawy o mniejszościach i wprowadzenia zapisu w konstytucji gwarantujących ochronę ich praw w Polsce oraz zapewnienia mniejszościom przedstawicielstwa w parlamencie. Zdaniem Związku pilnego załatwienia wymagają również sprawy nadania statusu prawnego Kościołowi greckokatolickiemu i uregulowanie jego spraw majątkowych. Konieczna jest również, zdaniem Związku, weryfikacja podręczników szkolnych pod kątem zawartych w nich treści antyukraińskich oraz powołanie polsko - ukraińskiej komisji historycznej. Niepokój Związku budzi działalność niektórych polskich towarzystw kresowych oraz politycznych ugrupowań o orientacji narodowej.

Obok Związku Ukraińców w Polsce istnieją inne organizacje tej mniejszości. Większość z nich posiada status organizacji wspierających ZUwP. Do organizacji o charakterze religijnym należy **Ukraińskie Bractwo Chrześcijańskie św. Włodzimierza** (powstałe w 1989 r. stawia sobie za cel intelektualny rozwój katolików świeckich) oraz **Fundacja św. Włodzimierza Chrzciela Rusi Kijowskiej** (założona przez W. Mokrego; jej celem jest wspieranie i popularyzacja chrześcijańskiej kultury ukraińskiej w Polsce oraz działanie na rzecz zbliżenia polsko - ukraińskiego).

Rozbudowane są organizacje młodzieżowe, do których zaliczają się **Związek Niezależnej Młodzieży Ukraińskiej** (powstały w 1989 r.), **Związek Studentów Ukraińskich w Polsce** (powstały w 1990 r.) oraz **Skautowska Organizacja Ukraińskiej Młodzieży "Płast"** (powstała w 1990 r.; jej celem jest patriotyczne wychowanie młodzieży ukraińskiej; współpracuje ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej Polskiej).

⁴⁴ M. Czech, *Mniejszość ukraińska w...*, s.125-126.

W 1990 r. powstały również "profesjonalne" organizacje mniejszości, takie jak **Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie**, **Organizacja Ukraińskich Nauczycieli**. W tym roku powstał także **Związek Ukrainek**.

Łemkowie

Grupą kulturowo związaną z ludnością ukraińską są Łemkowie. Liczą obecnie około 15 - 30 tys. osób (w 1935 r. było ich w Polsce około 150 tys.⁴⁵). W 1947 r. razem z Ukraińcami zostali wysiedleni w ramach akcji "Wisła". Zamieszkują obecnie okolice Legnicy, Zielonej Góry oraz Bieszczadach. W ramach tej społeczności powstał podział na Łemków, uważających się za Ukraińców oraz Łemków "separatystów", którzy są zdania, że ich społeczność tworzy odrębną grupę narodowościową, bądź należy do narodu karpatoruskiego. Organizacją reprezentującą pierwszą opcję jest **Zjednoczenie Łemków**, które jest członkiem wspierającym ZUwP. W 1989 r. powstało **Stowarzyszenie Łemków**, skupiające zwolenników drugiej opcji. Na tle sporu o własność łemkowskich lasów (rejon na południe od Gorlic) został powołany w 1990 r. **Obywatelski Krąg Łemków "Hospodar"** (przewodniczący P. Stefanowski), organizacja o charakterze partii politycznej.

Aktywność polityczna

Widoczna aktywność polityczna ukraińskiej mniejszości narodowej rozpoczęła się wraz z wyborami do Sejmu i Senatu w czerwcu 1989 r. Do Sejmu został wówczas wybrany Włodzimierz Mokry, przedstawiciel tej społeczności, który startował z listy "Solidarności". Jego sukces możliwy był także dzięki głosom polskich wyborców.

W maju 1990 r. w czasie wyborów do władz lokalnych wybranych zostało 70 reprezentantów tej społeczności.

Przed wyborami parlamentarnymi jesienią 1991 r. Ukraińcy utworzyli wraz z Litwinami, Czechami i Słowakami **Wyborczy Blok Mniejszości**. W ramach bloku kandydaci ukraińscy otrzymali łącznie 26 962 głosów⁴⁶. Największą ilość głosów otrzymali W. Kozubel - 4429 (woj. olsztyńskie) i M. Czech - 4089 (woj. koszalińskie).

Kandydaci ukraińscy startowali także z innych list wyborczych. W. Mokry startował z listy "Solidarności" w okręgu gorzowsko-piłskim; otrzymał tam 3172 głosów. Na Podlasiu, Ukraińcy, którzy weszli w skład Wyborczego Komitetu Prawosławnych, uzyskali 2800 głosów. Część Łemków, "separatystów", związała się z Komitetem Wyborczym "Mniejszość Niemiecka" z siedzibą w Opolu, a kandydujący z jego listy P. Stefanowski uzyskał 257 głosów.

⁴⁵ A. Sakson, *Mniejszości narodowe w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości niemieckiej*, "Kultura i Społeczeństwo", 4/1991, s. 90.

⁴⁶ Za B. Berdychowska, *Ukraińska mniejszość narodowa w Polsce w 1991 r.*, Zespół ds. Mniejszości Narodowych przy MKiS, grudzień 1991.

Działalność kulturalno - oświatowa

Mniejszość ukraińska w Polsce dysponowała w roku szkolnym 1991/1992 4 szkołami podstawowymi (250 uczniów) i 3 liceami ogólnokształcącymi (307) z ukraińskim językiem wykładowym oraz 30 szkołami podstawowymi (641) i 9 zespołami międzyszkolnymi z dodatkową nauką tego języka (265). W porównaniu do roku szkolnego 1989/1990 nastąpił dość znaczny przyrost liczby uczniów w szkołach z ukraińskim językiem wykładowym o 241???. Zaznaczyć jednak trzeba, że wiele z nich ma złe warunki lokalowe⁴⁷. Związek Ukraińców w Polsce prowadzi również "nieformalne", sobotnio - niedzielne, nauczanie języka ukraińskiego.

Istnieje 30 ośrodków kultury ukraińskiej na terenie całej Polski⁴⁸. Działa 40 amatorskich zespołów artystycznych (chóry, zespoły folklorystyczne, zespoły taneczne). Do najbardziej znanych należą męski chór "Żurawie", młodzieżowy chór "Tysiąclecie", zespoły ludowe "Osłowiany", "Czeremosz" i "Metelicia" oraz Zespół Pieśni i Tańca "Łemkowyna". Raz na dwa lata organizowany jest w Operze Leśnej w Sopocie "Festiwal Kultury Ukraińskiej", będący przeglądem dorobku kulturalnego polskich Ukraińców. Swój przegląd mają również muzyczne zespoły dziecięce (w Koszalinie, Wrocławiu, Elblągu i Bartoszczykach). Do rangi wydarzenia kulturalnego urosła "Łemkowska Watra" (będąca corocznym spotkaniem zespołów prezentujących folklor Łemków). W Zyndranowej koło Krosna działa muzeum "Kultury Łemkowskiej", które powstało z prywatnej inicjatywy jednego z miejscowych działaczy łemkowskich.

W 1991 r. Związek Ukraińców w Polsce powołał "Fundację Kultury Ukraińskiej". Efektem jej działalności był m.in. koncert w Filharmonii Warszawskiej pt. "Dzieciom Czarnobyla" (październik 1991 r.). Od 1991 r. przy Związku działa "Archiwum Ukraińskie", które zajmuje się dokumentacją powojennej historii mniejszości ukraińskiej w Polsce. Jego prace są publikowane na bieżąco w tygodniku "Nasze Słowo".

Mniejszość ukraińska w Polsce dysponuje tygodnikiem "Nasze Słowo", kwartalnikiem "Zustriczi" (związane z ZUwP) oraz pismem "Nad Buhom i Narwoju", które wydaje podlaski oddział Związku. W 1991 r. wydano 4 tomiki poezji ukraińskiej oraz kolorowy folder poświęcony festiwalom ukraińskich zespołów dziecięcych. Działalność wydawnicza mniejszości realizowana jest przez Zakład Wydawniczy ZUwP "Tyrza", którego wyposażenie zostało w dużej części sfinansowane przez MKiS.

Ważnym wydarzeniem dla społeczności ukraińskiej w Polsce było I Światowe Forum Diaspory Ukraińskiej, zorganizowane w 1990 r. w Białym Borze oraz Pierwszy Światowy Zjazd Jarosławian, który się odbył w sierpniu 1992 r. w Jarosławiu.

⁴⁷ Dotyczy to przede wszystkim liceum w Górowie Iławeckim i szkoły podstawowej w Bartoszczykach - stało się to ostatnio przedmiotem wypowiedzi prasowych - por. M. Czech, *Chroń nas od przyjaciół*, "Gazeta Wyborcza", 21.09.1992; M. Czech, *Ukraińcom niełatwo*, "Gazeta Wyborcza", 24.09.1992; W. Radziwinowicz, *Podpatrzyli u Drzymały*, "Gazeta Wyborcza", 1.10.1992.

⁴⁸ Informacje na temat działalności kulturalnej Ukraińców w Polsce za B. Berdychowską, *Mniejszość ukraińska...*

5. MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA

Charakterystyka społeczno - historyczna

Liczebność mniejszości niemieckiej w Polsce ocenia się najczęściej w granicach 350 tys. - 500 tys. osób. W okresie międzywojennym Niemców było w Polsce 784 tys.⁴⁹.

Po II wojnie światowej na mocy układu poczdamskiego z 2 sierpnia 1945 r. oraz dekretu władz polskich z 13 września 1946 r. ludność, która przyznawała się do narodowości niemieckiej, a pozostawała w granicach nowego terytorium Polski, traciła wszelkie prawa i majątek oraz podlegała przymusowemu wysiedleniu. W okresie 1945 - 1950 wysiedlono z Polski 3 mln 190 tys. Niemców⁵⁰. Pomimo akcji przesiedlenia na początku lat pięćdziesiątych na terenie Polski pozostawało jeszcze od 160 do 200 tys. Niemców⁵¹. Wobec tej grupy w lipcu 1950 r. uchylono restrykcyjne ustawodawstwo i zaczęto stopniowo traktować ją jako mniejszość narodową. Trzon tej grupy tworzyli tzw. Niemcy rejestrowani, którzy byli wykorzystywani przez władze polskie jako wykwalifikowana siła robocza (głównie w województwie wrocławskim, koszalińskim i szczecińskim).

Natomiast osoby, które posiadały w dniu 1 września 1939 r. obywatelami polskimi, a przyjęły tzw. niemiecką listę narodowościową (Deutsche Volksliste), oraz ludność "autochtoniczna" (rodzima), zamieszkująca tzw. Ziemie Odzyskane (była ona również wpisana na niemiecką listę narodowościową), zostały poddane akcji weryfikacyjnej. Przedstawiciele I kategorii Volkslisty podlegali postanowieniom o wysiedleniu, II kategorii byli poddani sądowej procedurze rehabilitacyjnej, zaś reprezentanci III i IV kategorii zobowiązani byli do złożenia przed właściwą instancją administracyjną deklaracji na wierność narodowi i państwu polskiemu. Akcja weryfikacyjna dotyczyła przede wszystkim ludności rodzimej. Według spisu powszechnego z 1950 r. na terenach północnej i zachodniej Polski żyło 1 mln 104 tys. "autochtonów", w tym w województwie opolskim - 418 251 osób, katowickim - 350 160, wrocławskim - 83 421, zielonogórskim - 14 569, poznańskim - 2 681, szczecińskim - 13 822, koszalińskim - 43 356, gdańskim - 50 843, olsztyńskim - 103 122, białostockim (powiat: Ełk, Gołdap, Olecko - 4504⁵².

W skład ludności "autochtonicznej" wchodziłi głównie Ślązacy, Kaszubi, Słowińcy, Warmiacy i Mazurzy. Byli to typowi przedstawiciele społeczności pogranicza, o wyraźnie ukształtowanej odrębności etnicznej, lecz niesprecyzowanych orientacjach narodowych, które wahały się między wyborem polskości lub niemieckości. Po zakończeniu wojny stanęli oni przed dramatycznym wyborem: opowiedzieć się za polskością i pozostać w ojczystych stronach, czy też skazać się na wysiedlenie, ze

⁴⁹ J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe...*, s. 23.

⁵⁰ K. Skubiszewski, *Wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej*, KiW 1968, s. 114.

⁵¹ A. Sakson, *Mniejszości narodowe...*, s. 194.

⁵² L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960, za: A. Sakson, *Mniejszości narodowe...*, s. 198.

względu na poczucie przynależności do państwa lub narodu niemieckiego⁵³. Większość z nich w trakcie weryfikacji wybrała polskie obywatelstwo, co nie oznaczało identyfikacji z narodem polskim.

Od 1956 r. mamy do czynienia z falami dobrowolnej emigracji pozostałej ludności niemieckiej i "autochtonicznej" do RFN i NRD. Emigracja ta dotyczyła w pierwszym rządzie Niemców "etnicznych", których ilość na progu lat 60 zmalała do 3 - 4 tys.⁵⁴. Obecnie ich liczbę w Polsce ocenia się na około 10 tys. osób⁵⁵.

W okresie 1950 - 1988 przybyło do RFN z terenów Polski łącznie 988 tys. osób uznanych za niemieckich "wysiedleńców". Spowodowało to ogromne zmniejszenie wielkości ludności rodzimej w Polsce. Emigracja Ślązaków z województwa opolskiego objęła cały przyrost naturalny na tym obszarze w okresie 1951 - 1983, liczba Mazurów z 80 tys. zmniejszyła się do 10 tys., Warmiaków z 40 tys. do 5 - 8 tys.⁵⁶. Niektóre grupy, takie jak Słowińcy, przestały istnieć w naszym kraju.

Od połowy lat 80 - tych zaczęły powstawać w województwie opolskim pierwsze "nieformalne" organizacje mniejszości niemieckiej, które miały na celu pomóc jej członkom w wyjazdach do RFN. Przełom nastąpił pod koniec 1988 r., kiedy Jan i Henryk Krollowie założyli Koło Przyjaźni Niemieckiej w Gogolinie. Miało ono na celu powstrzymanie emigracji i stworzenie silnej organizacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Jak powiedział Jan Kroll "bezpośredni bodziec do działania stanowiła słynna wypowiedź prymasa Glempa, że nie widzi on potrzeby odprawiania na Opolszczyźnie mszy świętej w języku niemieckim, bo nie ma tam niemieckiej mniejszości. Zacząłem zbierać podpisy od Ślązaków poczuwających się do pochodzenia niemieckiego po to, żeby udowodnić, że mniejszość jest"⁵⁷.

Co zadecydowało, że ludność "autochtoniczna" w Polsce po 1945 r., z której w dużej części, szczególnie na Śląsku Opolskim, rekrutowała się polska mniejszość narodowa w okresie międzywojennym, opowiedziała się za "niemieckością"? Po pierwsze, duży wpływ miał sposób przeprowadzenia akcji weryfikacyjnej po 1945 r. - "faktem [...] o najdalszych i najostrzejszych konsekwencjach narodowościowych, społecznych, kulturowych i politycznych, był sposób rozwiązania przez polskie władze centralne (przy sprzeciwach i zastrzeżeniach regionalnych władz administracyj-

⁵³ Por. M. Latoszek, *Kaszubi w kontekście stosunków polsko - niemieckich. Specyfika zachowań - warianty przeszłościowe*, "Przegląd Zachodni", 2/1991; H. Galus, *Kaszubi w zbiorowości społecznej Pomorza po 1945 r. - kontynuacja tożsamości*, "Przegląd Zachodni", 2/1990; H. Galus, *Syndrom niemiecki u ludności rodzimej i napływowej na Pomorzu Wschodnim*, "Przegląd Zachodni", 2/1991; A. Szyfer, *Tożsamość kulturowa. Warmiacy - grupa pogranicza*, "Przegląd Zachodni", 2/1991; D. Berlińska, *Ślązacy jako wspólnota regionalna w świetle badań socjologicznych na Śląsku Opolskim*, "Przegląd Zachodni", 2/1990; M. Szmeja, *Orientacja narodowa mieszkańców Śląska Opolskiego. Wyniki badań wybranej heterogenicznej społeczności wiejskiej*, "Przegląd Zachodni", 2/1990.

⁵⁴ Por. A. Kwilecki, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, "Kultura i Społeczeństwo", 4/1963.

⁵⁵ A. Sakson, *Mniejszości narodowe...*, s. 95.

⁵⁶ Por. R. Rauziński, *Przeobrażenia społeczno - demograficzne ludności na Ziemiach Zachodnich w latach 1945 - 1985*, s. 9, w R. Rauziński, S. Senft (red.), *Polska ludność rodzima na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, Cz. I, Opole 1989; A. Sakson, *Mazury - społeczność pogranicza*, Poznań 1990; W. Kalicki, *Niemcy za pazuchą*, "Gazeta Świąteczna", 12.09.1991.

⁵⁷ J. Kroll wywiadzie pt. *Jestem Ślązakiem i Niemcem*, "Res Publica", 6/1990, s. 19-20.

nych), czyli Krajową Radę Narodową i Rząd Tymczasowy, tzw. problemu volkslisty na Górnym Śląsku, na którą wpisane było 95% ludności byłego województwa śląskiego. Przyjęty przez władze polskie sposób rozwiązania stanu prawnego III Rzeszy na terenie byłego województwa śląskiego, był *de jure* postawieniem w stan potencjalnego oskarżenia o zdradę narodową, o kolaborację z okupantem hitlerowskim całej praktycznie zbiorowości śląskiej tych terenów⁵⁸. Wiązał się z tym zabór majątku (szczególnie drastyczny na Śląsku Opolskim), spolszczanie imion i nazwisk ludności rodzimej, utrudnianie kontaktów z członkami rodzin znajdującymi się w RFN oraz likwidacja tego, co mogło świadczyć o specyfice regionalnej i etnicznej ludności rodzimej Ziemi Zachodnich⁵⁹.

Po drugie narastało poczucie obcości i upośledzenia wobec napływającej na te obszary ludności polskiej z centralnych i wschodnich ziem polskich - "chłopskie lub robotnicze pochodzenie, odpowiednie w nowych warunkach ustrojowych, nie stanowiło dla ludności rodzimej atutu przy zdobywaniu ważniejszych pozycji społecznych we własnej zbiorowości. Pozycje te jak gdyby były zarezerwowane dla przybyszów z zewnątrz, którzy też zgodnie z koncepcją jednolitego narodu mieli za zadanie przywrócić polskiej wspólnoty braci Ślązaków⁶⁰. Według badań D. Berlińskiej blisko 90% badanych Ślązaków zajmuje w społeczeństwie polskim pozycje zbliżone do tych, jakie zajmowali ich ojcowie⁶¹. Duże znaczenie miał tutaj także fakt degradacji ekonomicznej Górnego Śląska (traktowania go jako "wewnętrznej kolonii" Polski) i upadek, tak ważnego dla Ślązaków, etosu pracy⁶².

Po trzecie duże znaczenie miała atrakcyjność RFN jako kraju osiedlenia z powodu ułatwień materialnych dla przesiedleńców oraz jako państwa, które mogło zapewnić wyższy standard życiowy, czy też szersze prawa i swobody obywatelskie niż Polska⁶³. Istotny był również wpływ powiązań rodzinnych na decyzje wyjazdu do tego kraju - "skłonność do wyjazdów stałych na teren Niemiec Zachodnich występuje wyraźnie w tych miejscowościach regionu opolskiego, których mieszkańcy mają rozległe powią-

⁵⁸ W. Błasiak, *Śląska zbiorowość regionalna i jej kultura w latach 1945 - 1956*, s. 70 - 71, w: M. Błaszczak - Waclawik, W. Błasiak, T. Nawrocki, *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*, Instytut Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990; podobnie Z. Kurcz, *Kształtowanie się niemieckiej mniejszości narodowej na Śląsku*, "Kultura i Społeczeństwo", 2/1991, s. 77.

⁵⁹ A. Sakson, *Polityka władz wobec ludności rodzimej Warmii i Mazur w okresie stalinizmu (1945 -1955)*, "Przegląd Zachodni", 2/1990.

⁶⁰ Z. Kurcz, *Kształtowanie się niemieckiej...*, s. 80.

⁶¹ D. Berlińska, *Ślązacy jako wspólnota regionalna...*, s. 63 - 67; por. również W. Kalicki, *Niemcy za...*; W. Błasiak, *Śląska zbiorowość regionalna...* . J. Wuttke (przewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Sejmie poprzedniej kadencji): "Od epoki czystego stalinizmu aż do czasów Gierka i Grudnia traktowano Śląsk jako *dojną krowę*. Rodowitych Ślązaków spychano na pozycje obywateli drugiej kategorii. Uważano ich za Niemców, traktowano jak Niemców, ważniejsze stanowiska w administracji państwowej i gospodarczej były zwykle dla Ślązaków niedostępne." - w wywiadzie pt. *Czy istnieje mniejszość niemiecka?*, "Tygodnik Solidarność", 66/1990.

⁶² M. Szmeja, *Przemiany śląskich społeczności lokalnych po 1945 roku*, "Przegląd Zachodni", 2/1990.

⁶³ Prawie wszyscy Ślązacy ubiegający się o wyjazd pragnęli udać do RFN, a nie do NRD - por. Z. Kurcz, *Kształtowanie się niemieckiej...*, s. 76.

zania rodzinne z mieszkańcami RFN, przy czym zasięg tych powiązań ulega na skutek systematycznej emigracji dalszemu wyraźnemu zwiększeniu⁶⁴.

Na specyfikę świadomości narodowej ludności "autochtonicznej", szczególnie ze Śląska Opolskiego, wskazywano już od dawna⁶⁵. W fakcie ujawnienia się mniejszości niemieckiej i jej emancypacji politycznej w Polsce nie powinno się upatrywać narodowego odrzucenia polskości, czy też przemożnego wpływu Związku Wypędzonych (nawet jeśli miał on duże znaczenie dla kształtowania się ruchu organizacyjnego i programowego tej mniejszości). Należy przede wszystkim uwzględnić specyfikę procesów narodowościowych zachodzących na terenach pogranicza kulturowego, gdzie "język nie stanowi istotnego elementu procesu narodotwórczego, stąd też spotykamy się tu ze zjawiskiem, nieznanym na terenach jednorodnych, kształtowania się świadomości narodowej z wyboru⁶⁶.

Główne organizacje

Pierwsze przejawy emancypacji mniejszości niemieckiej stały się zauważalne w połowie lat 80-tych na Śląsku Opolskim – rejon Kędzierzyna Koźła i Raszowej⁶⁷. Przełom nastąpił pod koniec roku 1988, kiedy to założono pierwsze **Koła Przyjaźni Niemieckiej** (Deutsche Fruedschafkreis - DFK). Następnie rozpoczęto akcję zbierania podpisów na liście osób narodowości niemieckiej, które miały przekonać władze polskie o istnieniu mniejszości niemieckiej i stanowić podstawę do oficjalnej rejestracji towarzystwa (do jesieni 1989 r. zebrano blisko 200 tys. podpisów). Akcja ta spowodowała wzrost napięcia pomiędzy optującymi za narodowością niemiecką Ślązakiemi a pozostałymi grupami ludności na Śląsku. Pierwsze próby sądowej rejestracji organizacji mniejszości niemieckiej w 1989 r. zakończyły się niepowodzeniem. Dopiero ustalenia przyjęte pomiędzy stroną polską a niemiecką w listopadzie 1989 r. w czasie wizyty kanclerza RFN H. Kohla zmieniły sytuację. Organizacja **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim** i **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Katowickiego** zostały zarejestrowane na początku 1990 r., zaś **Towarzystwo**

⁶⁴ R. Rauziński, *Kwestia emigracji polskiej ludności rodzimej ze Śląska Opolskiego do RFN w świetle badań demograficznych*, s. 119, w: *Spółczesność Śląska Opolskiego*, Opole 1985, za: Z. Kurcz, *Kształtowanie się niemieckiej...*, s. 77.

⁶⁵ Przede wszystkim S. Ossowski, *Zagadnienia więzi regionalnej i narodowej na Śląsku Opolskim*, w: S. Ossowski, *Zagadnienia psychologii społecznej*, Dzieła t. III, Warszawa 1967.

⁶⁶ J. Chlebowczyk, *Obszary pogranicza językowo - narodowościowego we wschodniej Europie Środkowej w XVIII - XX wieku - problem ich specyfiki rozwojowej*, w: W. Zieliński (red.), *Z problemów integracji społeczno - politycznej na Górnym Śląsku przed II wojną światową*, Katowice 1980, s. 30; por. również T. Nawrocki, *Społeczne uwarunkowania restrukturyzacji Górnego Śląska. Ruch mniejszości niemieckiej a procesy restrukturyzacji regionu*, s. 409-411, w: B. Jałowiecki, A. Kukliński (red.), *Restrukturyzacja regionów jako problem współpracy europejskiej*, T. 2, Uniwersytet Warszawski: *Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego*, Warszawa 1991.

⁶⁷ P. Madajczyk, *Mniejszość niemiecka w Rzeczypospolitej Polskiej*, Zespół ds. Mniejszości Narodowych przy MKiS, grudzień 1991, notatka; T. Nawrocki, *Społeczne uwarunkowania...*, s. 414-420; W. Kalicki, *Niemcy za...*

Społeczno - Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Częstochowskiego na początku 1991 r. Liczba członków organizacji w województwie opolskim wynosi około 200 tys. osób, w katowickim 60 tys., zaś w częstochowskim 30 tys.

Obok wspomnianego wyżej towarzystwa w województwie katowickim istnieją jeszcze dwie organizacje mniejszości niemieckiej - są to **Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne**⁶⁸ oraz **Niemiecka Wspólnota Robocza "Pojednanie i Przyszłość"**.

Ożywienie organizacyjne mniejszości niemieckiej objęło również inne tereny Polski⁶⁹. W województwie olsztyńskim jako pierwsze zostało zarejestrowane w 1990 r. **Stowarzyszenie Niezależnej Ludności Pochodzenia Niemieckiego "Korzenie"**. Następnie kolejno powstawały: **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Warmii i Mazurach** (działające w Biskupcu Reszelskim), **Stowarzyszenie Mazurskie - Związek Polsko-Niemiecki**, **Olsztyńskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej**, **Stowarzyszenie Niemieckie "Łoś"**. W 1991 r. powstały kolejne: **Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej w Ostródzie "Jodły"**, **Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Ziemi Bartoszyckiej**, **Niemieckie Stowarzyszenie "Natangia"** (działające w Górowie Iławeckim), **Mrażowskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej "Niedźwiedzia Łapa"**. Stowarzyszenia mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach (województwo olsztyńskie) obejmują małe grupy ludności. Członkami założycielami tych stowarzyszeń byli głównie ludzie starsi, emeryci, renciści, rolnicy. Najliczniejsze i najbardziej prężne są dwa stowarzyszenia: Stowarzyszenie Mazurskie (600 członków) oraz Olsztyńskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej (ponad 1000 członków, przewodniczący W. Angrik). Ta ostatnia organizacja skupiła większość kontaktów ze stroną niemiecką i odgrywa dominującą rolę w ruchu mniejszości niemieckiej w tym regionie. Liczbę mniejszości niemieckiej w tym regionie można określić na około 15 - 20 tys. osób.

W 1990 r. utworzono w Gdańsku **Stowarzyszenie Obywateli Polskich Pochodzenia Niemieckiego** (obecnie **Związek Ludności Pochodzenia Niemieckiego**), w Toruniu **Stowarzyszenie Ludności Pochodzenia Niemieckiego**, w Bydgoszczy **Bydgoski Związek Ludności Pochodzenia Niemieckiego** a w Elblągu, **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Pomorzu**. Liczbę członków mniejszości niemieckiej na Pomorzu Wschodnim (województwa: gdańskie, elbląskie, słupskie, część bydgoskiego i toruńskiego) szacować można na 20 - 30 tys. osób⁷⁰.

Na Pomorzu Zachodnim (województwa: słupskie, koszalińskie i szczecińskie) mniejszość niemiecką ocenia się na 10 - 15 tys. osób. W Gryficach działa **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Województwa Szczecińskiego**, w Szczecinie **Niemieckie Towarzystwo Kulturalne "Heimatbund"**, zaś w Słupsku **Słupski Związek Ludności Pochodzenia Niemieckiego**.

⁶⁸ Zasięg działalności tej organizacji nie jest ograniczony tylko do środowiska mniejszości niemieckiej, lecz do wszystkich mieszkańców województwa katowickiego.

⁶⁹ Por. A. J. Socha, *Mniejszość niemiecka w Olsztyńskim*, "Rzeczpospolita", 6.07.1992.

⁷⁰ Por. P. Madajczyk, *Mniejszość niemiecka ...*

Rozproszony charakter mają organizacje mniejszości niemieckiej na Dolnym Śląsku, gdzie tej ludności pozostało niewiele (województwa: wrocławskie, wałbrzyskie, legnickie i zielonogórskie). Najbardziej prężnie działa organizacja mniejszości we Wrocławiu - **Niemieckie Towarzystwo Kulturalno - Społeczne**. Tam też na wiosnę 1992 r. zgłoszono wniosek o zarejestrowanie **Związku Młodzieży Niemieckiej RP**. W Wałbrzychu istnieje **Niemieckie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne**, w Legnicy **Niemieckie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne**, a w Jeleniej Górze **Niemieckie Towarzystwo Kulturalno - Folklorystyczne "Liczyrzepa"**.

Ponadto w Poznaniu działa **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Ziemi Wielkopolskiej**, a w województwie radomskim powstało w 1991 r. **Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Ziemi Radomskiej**.

Większość wymienionych organizacji mniejszości niemieckiej weszła w skład **Centralnej Rady Stowarzyszeń Niemieckich w RP** z siedzibą w Opolu⁷¹. Trzy największe stowarzyszenia mniejszości niemieckiej w Gdańsku, Toruniu i Olsztynie zgłosiły w kwietniu 1992 r. wniosek o zarejestrowanie **Związku Stowarzyszeń Niemieckich w Regionach Olsztyn - Gdańsk - Toruń** z siedzibą w Olsztynie. Związek ten jako **Grupa Regionalna Północ** chce być członkiem stowarzyszonym wspomnianej Centralnej Rady.

W ruchu organizacyjnym mniejszości niemieckiej na Śląsku jesienią 1990 r. nastąpił rozłam po wykluczeniu z Centralnej Rady jej sekretarza Diethmara Brehmera⁷². Utworzył on **Radę Główną Niemców Górnośląskich**, w skład której weszły kierowane przez niego w województwie katowickim Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne i Niemiecka Wspólnota Robocza "Pojednanie i Przyszłość". Jak się ocenia organizacje te mogą skupiać około 10styczeń mniejszości niemieckiej na Śląsku⁷³.

Głównym deklarowanym celem organizacji mniejszości niemieckiej są działania na rzecz utrwalania i rozwoju niemieckiej tożsamości narodowej. Wiele z nich podkreśla w swoich programach także ogromne znaczenie wartości związanych ze swoim regionem (Śląsk, Mazury, Warmia), rozumianym jako miejsce spotkania wielu kultur i narodowości. "Nasze korzenie to nasze miejsce rodowodu, a z tym się wiąże nasza obyczajowość, nasza kultura, gwara itp., mamy pełne prawo rodzić się i żyć w naszym kraju, w każdym państwie, a to nie oznacza, że gdzie się rodzimy i żyjemy, to zaraz te ziemie są niemieckie⁷⁴. Dlatego wiele stowarzyszeń mniejszości niemieckiej stawia za cel upowszechnianie i ochronę niemieckiego dziedzictwa kulturowego regionu. Na tym tle dochodzi często do lokalnych konfliktów. Ostatnio głośna stała się na Opolszczyźnie sprawa stawiania przez mniejszość niemiecką, bez wiedzy polskich władz administracyjnych, pomników i krzyży upamiętniających poległych w

⁷¹ Od września 1991 r. Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno - Kulturalnych w Polsce.

⁷² Na temat okoliczności wykluczenia D. Brehmera ze składu Centralnej Rady zob. R. Jakubowski, *Król kontra Brehmer. Niewypał w Hotelu Streng*, "Wprost", 13/1991

⁷³ P. Madajczyk, *Mniejszość niemiecka...*

⁷⁴ Fragment z wniosku rejestracyjnego Stowarzyszenia Niezależnej Ludności Pochodzenia Niemieckiego Korzenie w Olsztynie - za: A. J. Socha, *Mniejszość niemiecka w Olsztyńskim*, "Rzeczpospolita", 6.07.1992.

czasie I i II wojny światowej żołnierzy niemieckich, pochodzących z tego regionu⁷⁵. Wszystkie organizacje mniejszości niemieckiej opowiadają się za pokojowym współżyciem z ludnością polską oraz optują za szeroką autonomią regionalną.

W statucie organizacji mniejszości niemieckiej spotykamy się z dwojakim określeniem miejsca tej społeczności w regionie oraz szerzej, w Polsce. Większość organizacji (skupionych przede wszystkim w Centralnej Radzie) deklaruje w statutach, że są stowarzyszeniami "ludności pochodzenia niemieckiego", a Niemcy nie są w Polsce 2009mniejszością²⁰⁰⁹, ponieważ są u siebie, na swoich rodzinnych ziemiach⁷⁶. Z kolei ugrupowania skupione wokół D. Brehmra na Śląsku używają konsekwentnie pojęcia "mniejszość niemiecka".

Konsekwencje tego rozróżnienia ujawniają się, gdy rozważamy prawne relacje mniejszość niemiecka - państwo polskie. Widoczne staje się to przede wszystkim w problemach podwójnego obywatelstwa. Kwestia ta została pominięta w podpisanym traktacie polsko - niemieckim o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Polskie prawo nie uznaje podwójnego obywatelstwa, natomiast według prawa niemieckiego (artkuł 116 Konstytucji Niemiec) obywatelstwo niemieckie ma każda osoba, która posiadała je przed wojną (w granicach Rzeszy z 1937 r. lub dziedziczy je po rodzicach⁷⁷). Sprawa ta ujawniła się szczególnie ostro jesienią 1990 r. w postaci tzw. "16 postulatów" mniejszości niemieckiej z województwa opolskiego, gdzie domagano się m.in. zalegalizowania podwójnego obywatelstwa (polsko - niemieckiego) i specjalnych uprawnień dla mniejszości niemieckiej w Polsce⁷⁸. Innym aspektem tej sprawy

⁷⁵ "Zwyczaj stawiania w centrum wsi pomników upamiętniających ojców, synów, braci - generalnie: współziomków, którzy zginęli na frontach i zostali pogrzebani z dala od swych rodzinnych stron, jest w Niemczech, na Śląsku [...] bardzo stary. Po wojnie władza w sposób systematyczny i zorganizowany niszczyła wszelkie poniemieckie monumenty. Niektóre tablice przechowane przez ludzi ocalały. Po raz pierwszy od tamtego czasu Ślązacy usiłowali odnowić pamiątki bodajże w 1987 - 88 roku. Była to zarazem próba szerszego ujawnienia prawdy o skomplikowanej historii tych ziem." - B. Berdychowska, dyrektor Biura ds. Mniejszości Narodowych przy MKiS, w rozmowie z Z. Lentowiczem pt. *Dwa napisy na jednym kamieniu*, "Rzeczpospolita 24 - 25.10.1992. Do tej chwili wybudowano około 40 pomników - K. Gryboś, *Lojalność państwowa czy narodowa*, "Gazeta Wyborcza" 23.11.1992.

⁷⁶ Na początku 1992 r. Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim złożyły wniosek o zmianę nazwy na Stowarzyszenie Niemców na Śląsku Opolskim. Sąd Wojewódzki wniosek ten odrzucił, a Sąd Apelacyjny we Wrocławiu skierował sprawę do powtórnego rozpatrzenia przez Sąd Wojewódzki.

⁷⁷ Por. "[...] posiadanie niemieckiego paszportu, którzy otrzymują członkowie mniejszości w oparciu o art. 116 niemieckiej konstytucji, wyrabia wśród niektórych, zwłaszcza wśród kilku radykałów przekonanie, że są bardziej obywatelami niemieckimi niż polskimi, a co za tym idzie, wydaje się im, że i ziemia, na której mieszkają należy nadal do Niemiec - senator Dorota Simonides w rozmowie A. Fastnacht - Stupnicką, "Trybuna Opolska", 21.10.1992. Według Henryka Krolla, przewodniczącego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej na Opolszczyźnie i posła na Sejm obecnej kadencji, takich osób jest około 20 tys. - por. K. Gryboś, *Dwupaszportowcy*, "Gazeta Wyborcza", 30.09.1992. Władze województwa opolskiego szacują z kolei, że do dziś niemieckie paszporty otrzymało 40 tys. spośród opolskich Niemców - W. Kalicki, *Diabeł w naszym fraczku ogonem miesza*, "Gazeta Wyborcza", 28.10.1992.

⁷⁸ Por. *Memorandum Centralnej Rady Towarzystw Niemieckich w Rzeczpospolitej Polskiej*, "Gazeta Opolska", 8 - 14.11.1991.

jest unikanie odbywania służby wojskowej przez przedstawicieli mniejszości niemieckiej⁷⁹.

Organizacje mniejszości niemieckiej w swoich postulatach wobec władz polskich domagały się opracowania i uchwalenia przez Sejm zapisu konstytucyjnego i ustawy gwarantującej prawa mniejszości, wprowadzenia dwujęzycznych polsko - niemieckich tablic z nazwami miast i ulic⁸⁰ oraz równouprawnienia języka niemieckiego jako języka urzędowego w rejonach, gdzie mniejszość niemiecka przeważa. Żądały również opracowania specjalnej polityki regionalnej, która zahamowałaby degradację ekonomiczną i ekologiczną Śląska.

Specyficznym problemem związanym z mniejszością niemiecką jest sprawa emerytur dla byłych żołnierzy Wehrmachtu mieszkających w Polsce. Dotyczy to przede wszystkim Ślązaków, którzy w czasie II wojny światowej jako obywatele Rzeszy masowo wcielani byli do wojsk niemieckich⁸¹. Duża ich część wyjechała po wojnie do Niemiec, natomiast na tych, którzy pozostali w Polsce, czekały ogromne trudności życiowe. Po podpisaniu traktatu polsko - niemieckiego katowickie organizacje kierowane przez D. Brehmera zwróciły uwagę obu rządów na sprawę statusu dzisiejszych obywateli polskich, a niegdyś żołnierzy Wehrmachtu. Podjęły one akcję rejestracji byłych wehrmachtowców, na którą się wpisało 31 600 osób. Głównym adresatem tych żądań stała się strona niemiecka, która do tej pory traktuje je bardzo wstrzemięźliwie. Duży wpływ ma tu fakt, iż akcji tej podjął się D. Brehmer bez współpracy z Centralną Radą (oceniany bardzo krytycznie za zbyt ustępliwą postawę wobec władz polskich). Ustawodawstwo RFN, a zwłaszcza tzw. ustawa o zaopatrzeniu ofiar wojny, stwarza możliwość finansowania przez niemieckie instytucje ubezpieczeniowe zasiłków, rent czy emerytur. Przedstawiciele mniejszości chcą m.in., aby świadczeń przekazywanych im do Polski nie traktować jako zwykłych dochodów i zwolnić je od 20% podatku. Do tej pory ani strona niemiecka, ani polska nie przedstawiły propozycji rozwiązania tej sprawy.

Warto tu wspomnieć, że wkrótce po podpisaniu polsko - niemieckiego traktatu powstała polsko - niemiecka grupa robocza do spraw grobów żołnierzy niemieckich w

⁷⁹ W 1990 r. z Opolszczyzny wyjechało do RFN około 1500 przedstawicieli mniejszości, aby się uchylić od służby w polskim wojsku - por. K. Lubieniecka, *Słowo o mniejszości*, "Gazeta Wyborcza", 15.11.1990. Por. również: "Nie ma zjawiska [...] uchylania się Ślązaków od służby wojskowej. Wyjazdy młodych ludzi do Niemiec mają podłoże ekonomiczne. Unikanie poboru, to problem całej młodzieży, która nie widzi perspektyw we własnym kraju. W tej sprawie należałoby raczej likwidować przyczyny, a nie skutki. Śląska grupa ma akurat możliwości wyjazdu i korzysta z nich" - H. Kroll, w: *Na Śląsku trzeba rozmawiać*, Rzeczpospolita, 24-25.10.1992.

⁸⁰ W tej sprawie rząd polski sformułował jednoznaczne stanowisko, które zawarte było w liście towarzyszącemu traktatowi o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami. Rząd polski oświadczał w nim, że "nie widzi żadnej możliwości dopuszczenia na tradycyjnych obszarach osiedlenia mniejszości niemieckiej w RP oficjalnych nazw topograficznych także w języku niemieckim" - por. Rozmowa z B. Berdychowską...

⁸¹ Szacuje się, że w czasie wojny zginęło około 60 tys. żołnierzy z niemieckich formacji wojskowych pochodzących z Górnego Śląska. Por. Z. Otałęga, *Kombatanci w Wehrmachcie*, "Wprost", 20.01.1991; W. Kalicki, *Za mundur feldgrau*, "Gazeta Wyborcza", 6.04.1992.

Polsce. Tworzą ją reprezentanci organizacji Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge (Ludowy Związek Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi), Niemieckiego Czerwonego Krzyża oraz polskiego Ministerstwa Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej, w którego gestii znajdują się cmentarze i groby wojenne⁸².

Aktywność polityczna

Mniejszość niemiecka jako zorganizowana siła polityczna ujawniła się w lutym 1990 r. w trakcie uzupełniających wyborów do Senatu w województwie opolskim na wakat powstały po śmierci Edmunda Osmańczyka. Zgłosiła ona wówczas własnego niezależnego kandydata, Henryka Króla, który po dwóch turach wyborów, prowadzonych w atmosferze narodowościowego plebiscytu, przegrał z prof. Dorotą Simonides, reprezentującą "Solidarność".

Mobilizacja wyborcza z tego okresu znalazła swoje mocne potwierdzenie w trakcie wyborów samorządowych w maju 1990 r. Na 1440 mandatów w województwie opolskim 380 uzyskali przedstawiciele mniejszości niemieckiej, którzy reprezentowani są w 35 gminach województwa (na 61 wszystkich), zaś w 26 z nich mają bezwzględną większość. Społeczność ta jest silnie reprezentowana w wojewódzkim sejmiku samorządowym (22 przedstawiciele na 76), a w 16 miastach lub gminach Opolszczyzny rolę wójtów lub burmistrzów sprawuje przedstawiciel mniejszości niemieckiej⁸³.

Wspomniany już rozłam organizacyjny mniejszości niemieckiej na Śląsku dał o sobie znać w czasie wyborów parlamentarnych jesienią 1991 r., gdy powstały dwa konkurencyjne komitety wyborcze: Komitet Wyborczy Mniejszości Niemieckiej "Mniejszość Niemiecka" z siedzibą w Opolu (popierany przez Centralną Radę Stowarzyszeń Niemieckich w RP) oraz Komitet Wyborczy Mniejszości Niemieckiej "Pojednanie i Przyszłość" z siedzibą w Katowicach (zorganizowany przez ugrupowania kierowane przez D. Brehmera).

Opolski komitet wyborczy mniejszości niemieckiej jako pierwszy w kraju uzyskał zaświadczenie Państwowej Komisji Wyborczej, które uprawniało do rejestracji list we wszystkich okręgach. Jego przedstawiciele wystartowali w 9 okręgach wyborczych do Sejmu, a w jednym (opolskim) do Senatu. Na liście kandydatów znaleźli się także przedstawiciele innych mniejszości (Łemków żyjących na Opolszczyźnie i we Wrocławiu, Cyganów, Białorusinów i Karaimów). Poza tym Centralna Rada zobowiązała członków swoich organizacji, aby w okręgach wyborczych w województwie gdańskim, toruńskim, olsztyńskim i elbląskim, gdzie nie było list mniejszości niemieckiej, głosowali na kandydatów innych mniejszości. Z kolei organizacje mniejszości, które weszły w pakt wyborczy z Centralną Radą zobowiązały swoich członków do głosowania na przedstawicieli mniejszości niemieckiej, tam gdzie nie byli wystawieni ich reprezentanci.

Komitet prowadził swoją kampanię wyborczą w języku polskim, aby nie antagonizować polskiej ludności oraz pozyskać jej głosy. W programie wyborczym znalazły

⁸² A. Kozłowski, *Kwatery Wermachtu*, "Rzeczypospolita", 2-3.11.1991.

⁸³ Por. D. Berlińska, *Procesy demokratyzacyjne w Polsce a mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim*, "Przegląd Zachodni", 2/1991.

się zapewnienia o nienaruszalności prawa do ziemi zajętej po wojnie przez ludność napływową i sprawiedliwym dzieleniu niemieckiej pomocy finansowej wśród wszystkich mieszkańców Opolszczyzny.⁸⁴

Z opolskiego komitetu zostało wybranych do Sejmu 7 przedstawicieli mniejszości niemieckiej, którzy otrzymali razem około 133 000 głosów. Byli to: Edmund Bastek, Georg Brylka⁸⁵, Wilibald Jan Fabian, Antoni Maciej Kost, Bruno Kozak, Henryk Król⁸⁶, Helmut Paździor. Do Senatu został wybrany prof. Gerhard Bartodziej, który zdobył 82 000 głosów. Posłowie i senator mniejszości niemieckiej utworzyli 18.11.1991 r. w Opolu Parlamentarny Klub Mniejszości Niemieckiej pod przewodnictwem H. Króla.

Natomiast kandydaci na posłów opozycyjnego wobec opolskiego - Komitetu Wyborczego Mniejszości Niemieckiej "Pojednanie i Przyszłość" przepadli w październikowych wyborach uzyskując jedynie 6 tys. głosów⁸⁷. D. Brehmer startujący do fotela senatora z województwa katowickiego otrzymał ponad 100 tys. głosów, co nie wystarczyło, aby wejść do Senatu. Mimo to liczba uzyskanych głosów wskazuje, że kierowane przez niego organizacje zdolne są do odgrywania na Śląsku znaczącej roli.

Od początku 1992 r. w rejonie Strzelec Opolskich, we wsi Dziewkowice, działa agenda "Nationale Offensive"- małej, radykalnie prawicowej, neonazistowskiej partii, powstałej w RFN w 1988 r. Jej działalność jak do tej pory nie spotkała się z żywym poparciem mniejszości niemieckiej.⁸⁸

Działalność kulturalno - oświatowa

Mniejszość niemiecka w Polsce nie posiada do tej pory ani jednej szkoły z językiem niemieckim jako językiem wykładowym lub dodatkowym. Przedstawiciele mniejszości byli zainteresowani przede wszystkim zastąpieniem nauki języka rosyjskiego przez język niemiecki i rozszerzeniem zakresu jego nauczania. Głównymi barierami hamującymi rozwój szkolnictwa dla tej społeczności są: brak kadry nauczycielskiej i odpowiednich lokali⁸⁹. Wiele organizacji mniejszości sama prowadzi własne kursy nauki języka niemieckiego.

Od 1990 r. ukazuje się na Śląsku dwutygodnik mniejszości niemieckiej (w języku polskim i niemieckim) pt. "Gazeta Górnos Śląska" - "Oberschleisische Zeitung" (wcześniej jako "Wiadomości Górnos Śląskie" - "Oberschleisische Nachrichten"), związany z Centralną Radą. We Wrocławiu od października 1991 r. wydawany jest niemieckojęzyczny miesięcznik "Schlesien Reporter" ("Reporter Śląski"). W języku polskim i niemieckim ukazuje się w Olsztynie miesięcznik Stowarzyszenia Mazurskiego pt. "Masurische Storchenpost".

⁸⁴ Por. W. Kalicki, *Przed burzą*, "Gazeta Wyborcza", 9.10.1991; A. Łukomska, *Król Ślązaków*, "Wprost", 24.11.1991.

⁸⁵ W połowie września 1992 r. zrezygnował z funkcji posła.

⁸⁶) Po zmianie nazwiska: Henryk Kroll.

⁸⁷ P. Madajczyk, *Mniejszość niemiecka w...*

⁸⁸) Zob. M. Pęczak, *Pod barem "Jedność"*, "Polityka", 31.10.92.; W. Kalicki, *Diabeł w kusym fraczku...*

⁸⁹ Więcej na temat szkolnictwa dla mniejszości niemieckiej w Polsce - zob.: S. Łodziński, *Struktura narodowościowa i...*, s. 19.

Duże znaczenie dla mniejszości niemieckiej w województwie opolskim mają tzw. "Spotkania Przyjaciół" na Górze św. Anny. W dniach 17 - 19 lipca 1992 r. odbył się w Ostródzie pierwszy raz od wojny "Letni Festiwal na Warmii i Mazurach" - "Sommerfest in Osterode".